

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 20-go MARCA 1930 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 78

DZIS – TWORZENIE RZĄDU.

Marszałek Szymański rozpoczyna narady z przywódcami klubów sejmowych.

Opozycja domaga się gabinetu apolitycznego, złożonego z „rzeczoznawców gospodarczych”.



Prof. Jan Szymański, marszałek Senatu.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje: Porozumienie misją tworzenia rządu. Marszałek senatu dr. Szymański zapro-

słł dziś na g. 10 rano do siebie prezesów sejmu i senatu klubu BB pułk. Sławka i senatora Romana. Następnie w ciągu całego dnia dzisiejszego

DR. SZYMAŃSKI ODBYWAĆ BĘDZIE KONFERENCJE Z PRZEDSTAWICIELAMI KLUBÓW SEJMOWYCH.

w kolejności, która zależy od ilości członków jakimi rozporządza dany klub.

Przez całe wczorajsze popołudnie obradowali w sejmie na wspólnym posiedzeniu przedstawiciele centrum i lewicy. Po dłuższych naradach, z których nie wydano oficjalnego komunikatu, postanowiono zająć podczas konferencji z marszałkiem dr. Szymańskim jednolite stanowisko w sprawie zasady tworzenia nowego rządu. Stanowisko to ma polegać na domaganiu się od dr. Szymańskiego

UTWORZENIA MOŻLIWIE APOLITYCZNEGO RZĄDU I ZŁOŻONEGO Z „FACHOWCÓW GOSPODARCZYCH”, którzyby zdolni byli do opanowania kryzysu ekonomicznego.

Opozycja domaga się zwolnienia

komisji konstytucyjnej.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj członkowie komisji konstytucyjnej sejmu którzy należą do stronnictw opozycyjnych zwrócili się do prezesa tej komisji prof. Makowskiego (BB) z wezwaniem, ażeby komisja ta obradowała mimo kryzysu gabinetowego i aby prof. Makowski zwołał komisję na posiedzenie w jaknajkrótszym czasie. Posiedzenie komisji konstytucyjnej było wyznaczone na dzień wczorajszy, jednakże prof. Makowski odwołał je zgodnie z brzmieniem deklaracji klubu BB, która głosiła, że w czasie przesilenia rządowego ani sejm ani komisje nie powinny obradować.

Skreślone pozycje w budżecie III. S. Z. przywrócone.

Warszawa, 19 marca. (Polska Agencja Telegraficzna). Sejmowa komisja budżetowa odbyła

w dniu dzisiejszym trzecie czytanie projektu ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1927-28.

Na wniosek referenta pos. Liebermana przywrócono w budżecie ministerstwa spraw zagranicznych dwie skreślone w drugim czytaniu pozycje: fundusz dyspozycyjny 2.938.278 zł., fundusz propagandowy 856.875 zł. oraz w budżecie Ministerstwa pracy pozycje 350.000 zł. na pomoc dla poszkodowanych przez wypadki majowe. Te trzy pozycje przyjęto więc w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Pos. Lieberman wyjaśnił jeszcze, że owe 10 milj. na fabrykę w Mościcach nie zostały skreślone, lecz tylko przeniesione na właściwe miejsce, gdyż już raz przyjęte były i niepotrzebnie zostały umieszczone.

Następnie komisja przyjęła wszystkie artykuły projektu ustawy o dodatkowych kredytach i w ten sposób sprawa została załatwiona w drugim i trzecim czytaniu.

Imponująca manifestacja w stolicy ku czci Marszałka Piłsudskiego.—10 tysięczny pochód pod Belwederem.

Manifestanci usiłovali dostać się do sejmu, aby zawiesić flagę państwową.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Łódź, 6 po poł. na Placu Teatralnym zbierał się wczoraj kilkotysięczny pochód, który ruszył pochodem do Belwederu złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. Wśród uczestników pochodu słyszano ulotki następującej treści: „Z ulicy Wiejskiej, z Sejmu idzie na kraj cały zaraza. Tam podkopują fundamenty Rzeczypospolitej. Stamtąd przyjeżdżają i wicherzyciele sięją żniwo i panikę. Stamtąd wywodzi się zaraza i rozpacz ludu. Obywatele! Nie skończyć z biernością i bezczynnością! W dniu 19 marca stajemy wszyscy do apelu. Wszyscy pod Belweder! Wszyscy pod rozkazy Komendanta. Legioniści okręgu warszawskiego.

podszedł pod Belweder. Po drodze demonstracja urosła do co najmniej 10 tys. osób. Po wzniesieniu okrzyków na cześć Marszałka i złożeniu w adjutanturze przez wybraną delegację powinszowań, pochód usiłował dostać się pod gmach sejmu dla zawieszenia tam flagi państwowej — jak mówiono — gdyż marszałek Daszyński nie pozwolił wczoraj w przeciwieństwie do lat ostatnich udekorować gmachu sejmu flagami.

PRZY ZBIEGU UL. PIĘKNEJ I AL. U. JAZDOWSKICH SKONSYGNOWANY ODDZIAŁ POLICJI NIE DOPUŚCIŁ DO CHODU POD GMACH SEJMU.

Po wzniesieniu kilku wrogich sejmowi okrzyków, tłum rozszedł się w spokoju.

Telefoniczne życzenia z Buenos Aires.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

O g. 5 po południu w adjutanturze przybocznej Marszałka Piłsudskiego zadzwonił telefon i telefonistka ze stacji międzymiastowej zawiadomiła, iż zgłasza się Buenos Aires, prosząc do telefonu szefa gabinetu ministerstwa spraw wojskowych podpułk. Becka. Wobec nieobecności pułk. Becka do telefonu zgłosił się kapitan Sokołowski. Po kilku mi-

nutach odezwała się centrala telefoniczna w Buenos Aires, a za nią poseł polski w Argentynie minister Mazurkiewicz, który oświadczył, że znajduje się przy telefonie w otoczeniu przedstawicieli kolonii polskiej z całej Argentyny i oświadcza, że na prośbę przedstawicieli tych w uroczystym dniu dla kolonii polskiej w Argentynie bez względu na różnice przekoń, przesyła Marszałkowi Piłsudskiemu wyrazy najgłębszego hołdu i wyrazy gorących pragnień, aby Bóg zachował Marszałkowi na długie lata siły i zdrowie dla prowadzenia narodu Polskiego ku potędze i chwale. Po wygłoszeniu tych wyrazów przez min. Mazurkiewicza do telefonu podchodzili kolejno wszyscy przedstawiciele obecni w gmachu poselstwa polskiego w Buenos Aires i dorzucali od siebie kilka słów hołdu i życzeń dla Solenizanta.

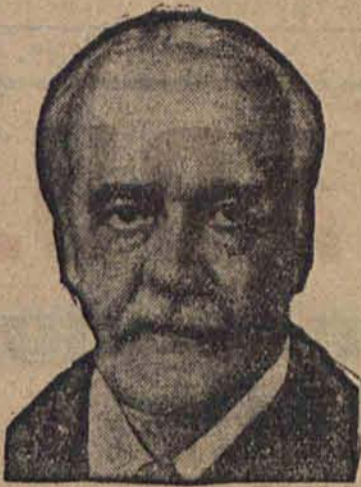
Po skończeniu rozmowy, wzniesiono przed telefonem w Buenos Aires okrzyk: **NASZ KOCHANY WÓDZ, MARSZAŁEK PIŁSUDSKI, NIECH ŻYJE!** Rozmowa trwała około 20 minut a treść jej zakomunikowano natychmiast p. Marszałkowi, który przyjął ją do wiadomości z dużym zadowoleniem.

Rada miejska nie będzie rozwiązana. Trybunał administracyjny odrzucił protest komunistów.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje: Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał wczoraj skargę komunistów łódzkich o unieważnienie wyborów do rady miejskiej m. Łodzi. Skarga ta została odrzucona a motywy wyroku ogłoszone mają być w najbliższych dniach.

Zgon lorda Balfoura,

jednego z najwybitniejszych mężów stanu Anglii oraz twórcy narodowej siedziby żydowskiej w Palestynie.



Londyn, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

B. premier konserwatysta lord Balfour zmarł w Woking dziś rano o godz. 8,15, przeżywszy 81 lat. Ułoża umiarkowanego obecną była rodzina. Balfour chorował już od dwóch tygodni, zachował jednak przez cały czas niezwykłą żywotność umysłu. Aż do ostatnich dni śledził z zaciekawieniem wydarzenia polityczne.

Londyn, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Zmarły dzisiaj rano w Woking lord Balfour był wybitnym mężem stanu i członkiem akademii. Po raz pierwszy członkiem Izby Gmin został w 26 roku życia. Jednocześnie na tem stanowisku był sekretarzem prywatnym swego wuja lorda Salisbury, ówczesnego sekretarza stanu spraw zagranicznych. W roku 1887 był szefem sekretariatu stanu do spraw Irlandji, a po wygaśnięciu kadencji, już jako wybitny polityk stanął na czele grupy parlamentarnej unijonistów. W roku 1902 objął po premierze Salisbury ster rządu, pozostając na tem stanowisku 3 lata. W roku 1911 Balfour zrezygnował ze stanowiska lidera unijonistów,

mimo to jednak, w chwilach dla państwa ważnych, zasięgano jego rady, jako polityka doświadczonego i wybitnego. W okresie wielkiej wojny Balfour wszedł w roku 1915 do gabinetu koalicyjnego Lloyd George'a jako pierwszy lord Admiralicji, a w ciągu lat następnych, aż do zawieszenia broni w roku 1918, był sekretarzem stanu spraw zagranicznych. W tym okresie odwiedził Amerykę, jako szef misji brytyjskiej z okazji przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny europejskiej. Balfour jeździł do Ameryki w drugiej misji w roku 1921, jako przewodniczący delegacji Imperjum Brytyjskiego na konferencję w szyngetońską. W roku następnym Balfour został lordem przewodniczącym rady i na tem stanowisku oddał państwu olbrzymie usługi. Był on doktorem honorowym wielu uniwersytetów angielskich i zagranicznych i autorem kilku prac filozoficznych i politycznych. Balfour

nie był żonaty. Tytuł po nim dziedziczył brat.

Londyn, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na wniosek MacDonalda izba gmin odroczyła swe obrady do jutra niezwłocznie po otwarciu posiedzenia, celem uczczenia pamięci zmarłego lorda Balfoura.

Genewa, 19 marca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Śmierć lorda Balfoura wywołała w kołach Ligi Narodów głęboki żal ze względu na to, że angielski mąż stanu pierwszy w ciężkich latach istnienia Ligi Narodów oddał jej nieocenione usługi. Balfour odegrał zwłaszcza wybitną rolę przy organizowaniu mandatu Ligi Narodów w Palestynie, oraz przy organizacji tamże narodowej siedziby żydowskiej, jak również z okazji postanowionej w r. 1922 finansowej odbudowy Austrii.

Wybuch dwóch petard we Lwowie podczas nabożeństwa na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Lwowski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj o g. 9 rano odbywało się w katedrze grecko-katolickiej św. Jura nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa ku czci imienia Marszałka Piłsudskiego. Nabożeństwo celebrował ks. biskup Budka. Po rozpoczęciu mszy, nagle rozległ się przy drzwiach wejściowych głośny huk, który ogłuszył obecnych. Cała cerkiew wypełniła się momentalnie gryzącym w oczy dymem. Ks. Biskup Budka przerwał nabożeństwo i osobiście udał się do drzwi wejściowych, gdzie zatrzymał ucznia gimnazjalnego, który na pierwsze pytanie co tu robi odpowiedział, że jest ranny. Okazało się, że uczeń kłamał. Policja stwierdziła, że był to Dmytro Błaszczuk,

uczeń 3-ej klasy gimnazjum ukraińskiego. Podrzucił on u wejścia do katedry petardę. Ujęto również drugiego kręcącego się w pobliżu Włodzimierza Mullikowicza, studenta uniwersytetu, przy którym znaleziono trzy ulotki tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej, wzywającej do demonstracji przeciwko obchodowi ku czci imienia Marszałka Piłsudskiego. W chwili, gdy jeszcze przed wejściem do kościoła panowało zamieszanie, rozległa się nagle druga silna detonacja. Była to druga petarda podłożona obok wejścia do katedry przy wejściu do znajdującego się naprzeciw katedry pałacu metropolity ks. Szeptyckiego. Nastrój we Lwowie bardzo podniecony. Policja prowadzi energiczne poszukiwania współników sprawców wybuchów.

Konferencja morska ma do pokonania wiele trudności.

Londyn, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym odbywają się dalsze narady członków delegacji morcarstw konferencji morskiej. Spodziewają się dalszego posunięcia naprzód rozszerzenia porozumienia w dzisiejszym spotkaniu na lunchu premiera MacDonalda z szefem delegacji amerykańskiej Stimsonem. Mac Donald, jako przewodniczący konferencji morskiej, korzysta z każdej sposobności, aby uzgodnić różnice poglądów francuskich z włoskimi. Jakkolwiek sprawa tego porozumienia może być rozstrzygnięta dopiero po powrocie do Londynu premiera Tardieu, to jednakże usiłowania premiera MacDonalda, badającego obecnie sprawozdania tonażowe ekspertów, będą miały wpływ na bieg rzeczy.

Paryż, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pisma, choć nie ukrywają znacznych

trudności, na jakie natknęła się obecnie konferencja morska w Londynie z powodu stanowiska Włoch, wyrażają jednak nadzieję, iż Włochy, mając do wyboru między skromną korzyścią transakcji a efemerycznym sukcesem dumnego zerwania, wybiorą to, co im dyktuje rozsądek.

Paryż, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów Tardieu poinformował kolegów o biegu prac konferencji londyńskiej. Rada ministrów zaaprobowala stanowisko delegacji francuskiej i upoważniła rząd do złożenia w prezydium izby deputowanych projektu ustawy o ratyfikacji układów, dotyczących planu Younga i uregulowania wschodnich zobowiązań odszkodowawczych. Następnie rada zatwierdziła projekt ustawy o udzieleniu pomocy ofiarom powodzi na południu Francji, który zostanie przedstawiony parlamentowi celem niezwłocznego poddania pod głosowanie.

Wreszcie rada upoważniła rząd do przedstawienia, po uchwaleniu budżetu, projektu ustawy o zniżkach podatkowych, dotyczących podatków od majątku ruchomego i operacji giełdowych.

Tokio, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pogłoski jakoby rząd postanowił od rzucić amerykańskie propozycje w sprawach morskich nie potwierdzają się i uważane są za bardzo nieprawdopodobne.

Katastrofa w kopalni „Szarlej Biały”

2 górniczy ponieśli śmierć

Katowice, 19 marca
(Polska Agencja Telegraficzna)
Na kopalni „Szarlej Biały” zapadł dzisiaj o godz. 7-ej rano filar, przyczyniwszy do śmierci dwóch górników. Dwaj z nich ponieśli śmierć, trzeci odniósł lżejsze obrażenia ciała. Dochodzenie w toku.

Oredzie Hindenburga będzie rozplakatowane

Berlin, 19 marca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Reichstag uchwalił 218 głosami przeciwko 130 rozplakatować oredzie prezydenta Hindenburga, motywującą przeciwdziałanie planu Younga.

Katastrofa kolejowa w Ameryce.

5 osób zabitych

Londyn, 19 marca
Według doniesień z Chicago w Arden-High zdarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Pociąg chicagowskijskiej linii północnej, zdążający do Chicago, narodził się z pociągiem robotniczym, nadążającym z Chicago.

Lokomotywy pociągu i 5 wagonów stały poważnie uszkodzone. 5 osób niosło śmierć, wiele osób odniosło ciężkie rany.

Sowiecko-niemiecki układ kolejowy.

Berlin, 19 marca

Według doniesień „Izwestij” rząd układowi w sprawie reorganizacji kolei wieckich.

Układ ten postanawia, że do Rosji da się niezwłocznie 25 niemieckich lokomotyw i 25 niemieckich wagonów kolejowych. Druga, znacznie ważniejsza misja fachowców wyjeżdża 14 kwietnia r.b.

Zarząd kolei niemieckich zobowiązuje się dalej do zatrudnienia przez dłuższy czas na niemieckich liniach kolejowych pewnej liczby kolejarzy sowieckich w celu umożliwienia im poznania mechanizmu niemieckich sieci kolejowych.

Jak się dowiadujemy, układ w sprawie reorganizacji kolei sowieckich, siadający doniosłe znaczenie strategiczne, no-wojskowe okupiony został przez Sowietów przez szereg korespondentów, którzy treść trzymaną jest narazie w tajemnicy.

Ze strony niemieckiej za układem powiedziały się sfery wojskowe, powołane głównie okolicznościami, że przeszło 20 proc. kolei rosyjskich znajdujących się w stanie nienadającym się do użytku.

LUONA

Dziś i dni następnych

Rewelacyjne arcydzieło słynnego realizatora George Fitzmaurice

JEGO NIEWOLNICA

Potężny dramat namietności ludzkich, rozgrywający się w New-Jorku i na wyspach malańskich.

W rolach głównych: Najpiękniejsza kobieta Ameryki **Dorota Mackall** i 100-procentowy mężczyzna **Milton Sills**.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symf., pod dyr. A. Czudnowskiego. Pocz. seansów, o g. 4 po poł. w sob. i niedz. od g. 12-ej w poł. ostatniego o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc na 1-y seans od 1 zł., w sob. i niedz. od g. 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Czarująca Uroczą Kuszająca Ponętna Zachwycająca Rozkoszna

BETTY AMANN bohaterka „Asfaltu” i porywająca cy swą brutalną męskością wielki aktor dramatyczny **HENRYK GEORGE** w obrazie

„Skazaniec ze Stambułu”

Następny program **Grand-Kina.**

KINO TEATR

CAPITOL

Dziś i dni następnych

Cud współczesnej techniki i pracy naukowej. Wielka wyprawa na księżyc. Roman’yczne i pełne trwogi przygody śmiałków w rakiecie międzyplanetarnej.

KOBIETA NA KSIĘŻYCU

Reżyser Fryderyk Lang. Rzeczownica naukowej prof. Herman Oberth.

W rolach głównych **WILLY FRITSCH,** **Gerda Maurus.**

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana.

REWELACJA! WKRÓTCE REWELACJA!

Pierwszy Polski Film Dźwiękowo-Śpiewno-Mówiony p. t.

Moralność Pani Dulskiej

POLSKA JEST CORAZ CZYSTSZA I ZDROWSZA.

przed paru laty, kiedy min. Składkowski wypowiedział bezwzględna walkę z tyfuszem w Polsce, akcja jego dawała niekiedy powód do satyry. Rysownik-karykaturze i opisywano w feljetonach pod czas wizytacji ustępów i kłopotów, kpiono co się zmieści....

W dawno rozmawialiśmy z kimś, kto mówił w swych sprawach osobistych o kresy wschodnie, prawie nad samą sowiecką.

Spodziewałem się — opowiada — że w całym miasteczku nie znajdę czyścicieli, trudno, ale trzeba się będzie zająć z pluskami, a może jeszcze z czegoś żywego inwentarza. Proszę sobie wyobrazić, że ta czystość nie potrzebowałaby się nikt z zagranicą. Widać wprawdzie będzie, szczególnie w małych miejscowościach, ale aż bliższy wszystko...

Wlega kwestji, że przez energiczną czyszczącą min. Składkowski czynił się, mimo kpin, do ogromnego podniesienia higienicznego stanu

Mamy właśnie pod ręką sprawozdanie zdrowotne z terenu województwa łódzkiego. Okazuje się, że w ciągu roku ilość ustępów w naszym województwie podniosła się o 7.89proc., a ilość śmietników o 9.14 proc. Wprawdzie przedmiot, o którym traktujemy nie jest miły ani dla powonienia, ani dla fantazji, trzeba sobie jednak zdać sprawę, że zdrowie ludzkie jest ściśle związane z temi „instytucjami” higienicznymi, a im jest ich więcej, tem mniej jest wypadków zachorzeń na choroby zakaźne.

Poważną walkę wypadało stoczyć z dudem brzuszny, który dał w okresie sprawozdawczym 2307 zachorzeń, a 169 zgonów. Walka z tą chorobą jest możliwa tylko przez odkażanie ziemi, t. j. odprowadzanie z miast i wsi brudnych wód przy pomocy specjalnych kanałów. Budowa kanalizacji w Łodzi już powoli zmniejsza niebezpieczeństwo, a nie ulega kwestji, że kiedy zdołamy skanalizować całe miasto, tyfus będzie należał do chorób niezwykle rzadkich. Oprócz Łodzi, drugie większe miasto w wojewód-

ztwie pracuje właśnie nad kanalizacją, niestety jednak wdało się z niewłaściwym przedsiębiorcą i budowa kanalizacji spowodowała w Piotrkowie przesilenie finansowe.

W dziedzinie walki z dudem poczyniono daleki szereg środków ostrożności w postaci szczepień ochronnych młodzieży szkolnej. Kilkanaście tys. dzieci i młodzieży ma dziś zaszczepiony dur i w ten sposób zostało immunizowane przed straszną chorobą. Pozatem dur rozpowszechnia się przy pomocy złego mleka. Dlatego też kontrola obór po wsiach i miastach jest składową częścią walki o uzdrowienie społeczeństwa. W krowiarniach znajdują się również ogniska zarazy gruźlicy. Zasadniczym postulatem jest tutaj zupełne wyplenienie obór z obrębu miast, szczególnie większych. Naturalnie godzi to w interesy ludzi, utrzymujących się ze sprzedaży mleka i nabiału i, dlatego walka z tem złem musi być prowadzona bardzo oględnie. Mimo to jednak, usiłowania na tem polu dały już bardzo dobre rezultaty.

Walka z dudem plamistym, który tak panoszył się u nas w okresie wojny światowej i później jest dziś już na drugim planie, ponieważ wypadki zdarzają się tylko sporadycznie. Kilka wypadków w ciągu roku, które wywołały pewne zaniepokojenie, zdarzyło się w powiecie wieluńskim, gdzie zawleczone zostały wszy, będące jak wiadomo rozsadnikiem tej strasznej choroby. Po zbadaniu całej sprawy okazało się, że prawdopodobnie zaraza została zawleczona przez robotników sezonowych z Niemiec, gdzie warunki bytu naszych robotników sezonowych przedstawiają bardzo wiele do życzenia. Sporadyczne wypadki zdarzały się również w Łodzi. Tutaj znów tyfus plamisty został zawleczony przez ludzi z kresów wschodnich, gdzie zaraza zdarza się często, wskutek sąsiedztwa z Rosją i Litwą północną.

Najlepszym dowodem skutecznie przeprowadzonej walki z dudem jest coraz większa ilość łóżek woynych w szpitalach dla tyfusowych.

St. St.

MIERC PRIMO DE RIVERY.

Zwłoki byłego dyktatora zostały przywieszono do Madrytu i pochowane z wielkimi honorami.

Mierc rzadko przychodzi za wcześnie, częściej bywa, że przychodzi za późno. W tym wypadku, przesiąkniętą głębokim pesymizmem, wypowiedział zdaje się najgłębiej pesymista, Fryderyk Nietzsche. Jego okrutne w swej szczerości jednak często potwierdzenie jak „ma miejsce właśnie teraz w Madrycie do zdezonizowanego w zwykłym najszerzym znaczeniu tego słowa dyktatora hiszpańskiego, Primo de Rivera.

30 stycznia roku bieżącego depesz przyniosły wiadomość, że dyktator hiszpański zrzekł się swej władzy a w tydzień później depesze przyniosły wiadomość o śmierci Primo de Rivery.

Mierc przysła w tym wypadku o tydzień później, gdyby bodaj dyktator hiszpański zmarł, skoro sądzone było za czasów swego panowania, odszedłby z tego świata — bądź w pełnej glori, przyszedłby sobie wielu przywrócić.

Primo de Rivera pochodził z arystokratycznej rodziny, mającej za sobą wieloletnią karierę państwową. Ojciec niezjąca dziś dyktatora był jedną z najbarwniejszych postaci w Hiszpanji. W polityce i w wojsku, zyskując w 32-letniej służbie stopień generała.

Należy z tego bynajmniej wnosić, że de Rivera odznaczał się jakieś specjalnymi dążeniami militarystycznymi, wręcz przeciwnie, jeszcze jako senator używał swych wpływów, celem zażegnania wojny marokańskiej.

W sześciu latach Primo de Rivera, dowódca okręgu wojskowego w Madrycie, stanął na czele rewolty wojskowej, która wyniosła go na stanowisko dyktatora. Kraj znajdował się wówczas w wielkiej dezorganizacji i król Alfonso XIII w tem ryzykownym posunięciu znalazł jedyny dla siebie ratunek.

Primo de Rivera odnosił początkowo poważnych sukcesów. Dzięki pomocy Francji, dyktator hiszpański stając się wspaniałym Abd-el-Krima i odtąd używając Francję za swą sojuzniczkę. Rów sytuacja wewnętrzna początkowo była wyraźną zmianą na lepsze. Władza potrzebowała silnej ręki, takiej jaką miał Primo de Rivera. Ale na ostatku życia dyktatora hiszpańskiego zaczęły się ukazywać pierwsze chmu-

ry. Popularność jego rosła, a tem samem wzrastała również groźba usunięcia w cień króla Alfonsa. Obawiała się o to szczególnie matka króla Krystyna, która zapoczątkowała szereg intryg przeciwko dyktatorowi.

Pierwsze plony tych intryg dały się już we znaki w roku 1925, gdy Primo de Rivera przeszedł z dyktatury wojskowej na cywilną. Na dziesięciu ministrów tylko czterech pochodziło ze sfer wojskowych, reszta zaś byli to cywile.

Ostatnie wpływy dyktatora stały się coraz słabsze. Stopniowo zaczęła się od niego odwracać cała opinja publiczna, aż wresz-

cie król, chcąc ratować swój tron, zmusił dyktatora do ustąpienia.

Primo de Rivera nie upierał się dłużej. Zresztą był już zmęczony sześciolletnią pracą państwową i choroba cukrowa, na którą cierpiał, oddawna dawała mu się porządnie we znaki.

Primo de Rivera wyjechał najpierw do Włoch, później do Paryża, a stamtąd miał zamiar udać się do Frankfurtu na kurację. W Paryżu dostał jednak ataku serca i zmarł nagle 16 marca r.b.

Zwłoki jego przywieszono do Madrytu i tam będą pochowane.

AR

Rozejm celny.

Obrady w Genewie.

Genewa, 19 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Szwajc. Ag. Telegraficzna, Konferencja w sprawie rozejmu celnego przyjęła w pierwszym czytaniu projekt międzynarodowej umowy w sprawie jednorocznej stabilizacji europejskich taryf celnych; jednakże na wniosek delegata włoskiego ambasadora de Michel'sa konferencja postanowiła znaczną większością głosów zbadać raz jeszcze sprawę, czy nie możnaby zrezygnować z bardzo licznych wyjątków od przyjętej stabilizacji pozycji celnych, a wprowadzić do umowy nowe postanowienia, któreby dostatecznie gwarantowały żadaną przez liczne państwa możliwość podwyższenia poszczególnych pozycji celnych w ciągu trwania konwencji.

Traktat polsko-niemiecki

posiada wielkie znaczenie dla rozwoju stosunków politycznych w Europie.

Głosy prasy francuskiej i niemieckiej.

Paryż, 19 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wiadomość o podpisaniu traktatu handlowego polsko-niemieckiego znalazła szeroki oddźwięk w prasie francuskiej.

Wczorajsze wieczorowe „Temps” i „Journal des Debats” podały w obszernych streszczeniach tekst traktatu z uwzględnieniem ważniejszych jego punktów.

Dzisiejsze poranne pisma różnych kierunków i odcieni zamieszczają obszernie artykuły, które, oprócz szczegółowej analizy traktatu, podnoszą jego znaczenie pod względem politycznym.

W radykalnym „La Volonte” Jan Luchaire podkreśla dwa wybitne polityczne zjawiska, zaznaczające się z jednej strony coraz to większe trudności, które napotyka konferencja londyńska, a z drugiej stałe postępy dokonywane przez ideę pokoju na kontynencie europejskim.

Do tych ostatnich należy zaliczyć — pisze Luchaire — wiadomość o podpisaniu w Warszawie po długich i żmudnych rokowaniach traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Każdemu wiadomo że stosunki między Niemcami a Polską były od chwili zakończenia wojny powodem stałego niepokoju. Przyjęciem było uważać, że jeżeli Europa ma się kiedyś znowu stać ofiarą krwawego starcia, to wybuchną one z powodu Cennego Ślą-

ka i Gdańska. Trzeba było całej mądrej i przewidującej polityki rządów polskiego i niemieckiego oraz nieustannej tu półoficjalnej interwencji Francji, aby do prowadzić do pewnego uspokojenia umysłów. Zawarcie traktatu polsko-niemieckiego jest wydarzeniem pierwszorzędnej wagi.

Z jednej strony usuwa ono powody tarć gospodarczych między Polską a Niemcami, z drugiej strony wytwarza grunt do szerokiej współpracy ekonomicznej między obu państwami. Zaznaczyć należy że podobna współpraca ma dla pokoju równe znaczenie jakie posiadają traktaty o przyjaźni politycznej. Tam, gdzie interesy gospodarcze zlewają się, możliwym jest dojście ostateczne do porozumienia w kwestjach natury politycznej. Wobec tego Luchaire dochodzi do konkluzji, że, jak mówi na początku swego artykułu, tam gdzie, jak w Londynie, ścierają się rozbieżne interesy o znaczeniu wszechświatowym niemożliwym jest dojście do porozumienia. Tam zaś gdzie stykają się solidarnie między sobą interesy kontynentalne, porozumienie daje się powoli urzeczywistnić.

Berlin, 19 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wielka niemiecka prasa nadreńska poświęca szczegółowe komentarze podpisanemu polsko-niemieckiemu traktatowi handlowemu.

Pisma podnoszą, że OTWORZENIE GRANICY POLSKIEJ STANOWI DLA NIEMIEC NIEMALNIE CENNE ROZSZERZENIE NIEMIECKICH RYNKÓW ZBYTU.

Szkodę ponosi natomiast niemieckie rolnictwo i górnictwo. Długa wojna celna między Niemcami a Polską wykazała, jak fałszywe są poglądy tych, którzy upatrywali korzyści dla swego kraju z faktu, że sąsiadowi źle się powodzi. Nie małym skutkiem wojny celnej dla Niemiec jest fakt, że natężenie tendencja polskiej polityki gospodarczej i komunalnej, orjentującej się zawsze na wschód i na zachód, przekształciło się z konieczności na „orientację północno-południową”. Wzmoczenie tempa rozwoju Gdyni i bezpośredniego połączenia kolejowego między polskim Śląskiem a Bałtykiem za licza „Frankfurter Zeitung” do ujemnych dla Niemiec skutków wojny celnej.

„Colnische Zeitung” wyraża nadzieję że traktat handlowy polsko-niemiecki stanie się podstawą dla znormalizowania wymiany dóbr między Polską a Niemcami i do gospodarczej odbudowy niemieckich prowincji wschodnich.

Dziennik przewiduje wzmoczenie eksportu niemieckiego do Polski, wzywając do ostrożności przy transakcjach kredytowych.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Tel. od własn. korespondenta).

Tegoroczne imieniny Marszałka Piłsudskiego obchodzone były w Tomaszowie niezwykle uroczysto. Już onegdaj w przeddzień obchodu uroczysty wygląd. Wieczorem wszystkie gmachy państwowe i komunalne były udekorowane i iluminowane. Na specjalne wyróżnienie zasłużył udekorowany urząd poczty, oraz iluminacja. O godz. 8 wieczorem odbył się capstrzyk straży ogniowej i organizacji P. W. Wczoraj o godz. 10 rano odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Po nabożeństwie uformował się pochód na pl. Kościuszki, który przeszedł przez ul. Marszałka Piłsudskiego i zatrzymał się przed pomnikiem legionów, gdzie dr. Narewski wygłosił przemówienie okolicznościowe.

Następnie na pl. Kościuszki odbyła się defilada. O g. 3 po poł. odbyły się zawody marszowe wszystkich organizacji P. W. i W. F. na dystansie 3 km. O g. 6 wieczorem w sali kina „Modern” odbyła się akademja.

W niedzielę 23 b. m. odbędzie się w sali stowarzyszenia gminy walne zgromadzenie członków banku ludowego.

Przed kilku dniami „Republika” doniosła o ujęciu młodocianego złodzieja Wacława Budzińskiego, w chwili, gdy usiłował skraść ze sklepu p. Bęcza większą sumę. W dniu wczorajszym wypuszczono go na wolność. Natychmiast po wyjściu z aresztu 14-letni Budziński wznowił swą działalność i usiłował skraść ze sklepu Herszkowicza przy pl. Kościuszki większą ilość gotówki z kasy. Przytrzymał go na ulicy i sprowadzono do komisariatu. Warto nadmienić, że 14-letni ten złodziej-szek był już siedmiokrotnie karany za podobne przestępstwa. Powołane czynniki winny ułokować jaknajświeżiej Budzińskiego w domu poprawy.

Piotrków-Trybunalski.

(Tel. od własn. korespondenta).

Pomimo niepogody, wczorajsze uroczystości z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego wypadły bardzo imponująco. Uroczystości zaczęły się o godzinie 7-ej rano odegraniem hejnału z wieży ciśnień. O godz. 10-ej odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa. W kościele farnym odprawił mszę świętą ks. prałat Szabelski w obecności przedstawicieli władz państwowych, wojskowej i przedstawicieli szeregu instytucji. Po nabożeństwach odbyła się przed gmachem sądu okręgowego defilada, w której wzięli udział wojsko, straż ogniowa, policja, przysposobienie wojskowe, pluton ligi morskiej i rzecznej. O godz. 12-ej odbył się bieg na przelaj p. n. „Na przelaj 19-go marca”. O godz. 5-ej popołudniu odbyła się w sali im. Kilińskiego uroczysta akademja. Po odegraniu hymnu narodowego odzisał P. W. i W. F. wykonał żywy obraz, poczem nastąpiły produkcje orkiestry 25 p. p., przemówienie p. Domnika Dratwy, deklamacje kapitanowej Gliszczyńskiej, produkcje muzyczne zespołu uczniów gimn. Bolesława Chrobrego. Na zakończenie odegrano marsz fanfarowy 25 p. p.

Węgierskie towarzystwo im. Petifiego w Budapeszcie, którego zadaniem jest szerzenie kultu Petifiego, największego poety węgierskiego, powołało na walnem zebraniu, na swego członka zagranicznego prof. Adama Kozłowskiego, profesora gimn. im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie, władającego świetnie językiem węgierskim. Prof. Kozłowski przetłumaczył wiele utworów z literatury węgierskiej na język polski wierszem i prozą.

Z powodu kryzysu w przemyśle szklanym jedna z największych hut w Polsce huta „Hortensja” w Piotrkowie, wyrabiająca szkło galanteryjne i stołowe, a należąca do belgijskiej spółki akcyjnej, została zamknięta. Około 600 robotników straciło pracę.

Generalna inspekcja sanitarna odbędzie się w Łodzi w początkach kwietnia.

Jak się dowiadujemy, w początkach kwietnia rozpocznie się na terenie naszego miasta wielka akcja sanitarna, która będzie miała za zadanie skontrolowanie, czy wszystkie zarządzenia władz administracyjnych, wydane w roku ubiegłym, zostały wypełnione. Kontrola obejmie w pierwszym rzędzie nieruchomości łódzkie, w których będą zbadane elewacje frontowe i podwórzkowe, celem sprawdzenia czy były odświeżone, klatki schodowe, ustępy, śmietniki itd.

Poza tem kontrola sanitarna objąć ma zakłady fryzjerskie, hotele, lokale restauracyjne, jednym słowem wszyst-

ko, co ma wpływ bezpośredni na stosunki zdrowotne i higieniczne w naszym mieście.

Ponieważ zarządzenia w sprawie uporządkowania wszystkich tych obiektów wydane były już w ubiegłym roku, obecnie władze administracyjne i miejskie sanitarne, nie będą wydawały specjalnych zarządzeń, ograniczą się tylko do podania na kilka dni naprzód wiadomości o przystąpieniu do generalnej inspekcji. W interesie tedy wszystkich leży odpowiednie przygotowanie się do inspekcji i wydanie dyspozycji uporządkowania wszystkich obiektów, które będą przedmiotem kontroli. (i).

Echa onegdajszych napadów.

Dwie czy jedna banda? - Rabusie z rutyną. Policja jest na tropie.

Sledztwo w sprawie dwóch onegdajszych napadów rabunkowych przy ulicy Południowej, w czasie których tajemniczej organizacji bandyckiej padło około 45 tysięcy złotych, trwa w dalszym ciągu.

Obecnie zostało już ustalone jaknajdokładniej, iż nie chodzi tu o występy jakichś opryszków — „amatorów”, lecz o zorganizowaną działalność bandy „pracującej” według ściśle opracowanych planów.

Pierwszą jej wyprawą był prawdopodobnie napad na mieszkanie rzeźnika Rodego, zamieszkałego przy ulicy Aleksandrowskiej 114, dokonany w ubiegłym tygodniu.

Podobnie, jak i w firmie „Bracia Mazur”, bandyci działali tu z niezwykłą zuchwałością, a jednocześnie z taką rutyną, że widoczne jest, iż mają wielką wprawę w swej przestępczej „pracy”.

Napad na inkasenta firmy „Cukrum” (Południowa 25) p. Izraela Storchę nie przypomina precyzyjnej „roboty” bandyckiej w firmie Bracia Mazur i w mieszkaniu rzeźnika Rodego.

Władze obecnie przypuszczają, iż działała tu inna szajka, która nie miała tej wprawy w swej działalności i możliwe nawet, że nie utrzy-

mywała żadnego kontaktu z zbójami, mającymi na sumieniu dwa inne napady.

Sprawa napadu na inkasenta p. Storchę przedstawia się wogóle wielce tajemniczo.

Już w ubiegłym tygodniu na tej samej ulicy dokonano nań pierwszego napadu. Podobnie, jak i onegdaj, w godzinach wieczornych zbliżyli się doń jacyś czterej osobnicy, którzy usiłowali mu wydrzeć z ręki teczkę z gotówką.

P. Storch wszczął alarm. Gdy nadbiegli przechodnie, opryszkzi rzucili się do ucieczki i zrezygnowali z łupu.

We wrześniu ub. roku miał miejsce również napad na drugiego inkasenta firmy „Cukrum”, Rozowskiego, któremu udało się uratować całą gotówkę.

Władze, prowadząc obecnie sledztwo, dwa te napady, poprzedzające onegdajszy występ przed domem przy ulicy Południowej 25, wzięły poważnie pod uwagę.

W wyniku obław, przeprowadzonych w różnych dzielnicach miasta, policja przytrzymała kilkanaście osób, wśród których znajduje się kilku mężczyzn, obeznanych jaknajdokładniej z całym bandyckim aparatem.

Należy przypuszczać, iż w dniu dzisiejszym nastąpią aresztowania sprawców obu onegdajszych napadów.

— d —

Sport.

Feja i Mila

wzmą udział w grach ligowych

Dowiadujemy się, że dwaj doskonały zawodnicy ŁKS-u, którzy w bieżącym sezonie jeszcze nie wystąpili w barwach czerwonych z powodu nieobecności w Łodzi będą stale dojeżdżać na mecze ŁKS-u. Feja odbywa obecnie służbę wojskową w Grudziądzu, zaś Mila jak wiadomo zamieszkuje stale w Aleksandrowie kujawskim.

Hasmonea zaproszona

na rewanż do Warszawy.

Mistrzowski zespół ping-pongowy Hasmonei łódzkiej, który ubiegłej nocy dzielił odniosł tak świetne sukcesy na najsilniejszym zespole stolicy Z. A. S-em, został przez tę drużynę zaproszony na rewanż do Warszawy, który odbędzie się w dniu 12 kwietnia r. b.

Skład Ł. K. S-u

na mecz finałowy o puchar

„Expressu.”

Jak już donosiliśmy odbędzie się nadchodzącą sobotę finałowy mecz puchar Expressu. Zespół koszykowy Ł. K. S-u wystąpi w sobotę przeciwko triumfowi w następującym składzie: Wentel, Janyst, Pegza I, Welnic, Wlicki. Rezerwy: Pegza II.

Piłkarze Krakowa

zaproszeni do Bratislawii.

Reprezentacyjny zespół piłkarzy Krakowa zaproszony został na dzień 23 maja do Bratislawii na mecz piłkarski. Spotkanie to odbędzie się między najlepszymi zespołami reprezentacyjnymi obu miast.

Drugi bieg

propagandowy Ł.O.Z.L.A.

Drugi bieg propagandowy ŁOZL.A. odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Pabjanicach. Niewątpliwie bieg ten cieszyć się będzie niemięszem powodzeniem, aniżeli pierwszy.

Czwórmecz bokserski

pod znakiem zapytania.

Jak wiadomo odbędzie się w dniach 23 — 27 kwietnia w Budapeszcie czwórmecz bokserski, w którym początkowo miały wziąć udział zespoły reprezentacyjne Austrii, Czechosłowacji, Węgier i Polski.

Jednakże obecnie sygnalizowane są znaczne zmiany w powyższym czwórmeczu. W pierwszym rzędzie pewnym jest, że miast Austrii w czwórmeczu tym weźmie udział reprezentacja bokserska Bawarii.

Pozatm cześci pragną również jakiś sposób uwolnić się od złożonych zobowiązań. Jak wiadomo utracił czwórmecz bokserów, którzy ostatnio przeniesli się do obozu zawodowców. Ponieważ czwórmecz nie mogą znaleźć narazie godnych następców, a niechęć stanąć do zawodowców, poważnych szans przeto czynią obecnie starania, by w turnieju tym nie wzięło wogóle udziału. Słowem zorganizowanie pierwszego czwórmeczu bokserkiego napotyka na poważne trudności i zachodzi możliwość przeniesienia tego czwórmeczu na termin późniejszy.

Mistrzostwa saneczkarze

Europy w Polsce.

Międzynarodowa Federacja Sportu Saneczkarze powierzyła organizację mistrzostw Europy w saneczkarstwie w r. 1932 Polsce. Zawody te odbędą się na specjalnie wybudowanym torze saneczkarzym w Krynicy.

TEATR ŚWIETLNY

CASINO

— Dziś i dni następnych! —

Gerda Maurus,
Gustaw Fröhl.ch

w dramacie miłosnym
na tle walk z jar mem
carskim pod tytułem:

„Zdrada Stanu”

Nad program:
Tygodnik Filmowy.

Orkiestra pod kierunkiem
L. KANTORA.
Początek seansów
o godz. 4.30, 6, 8 i 10



SKRZYDLATA FLOTA



MARZEC
20
CZWARTEK

Dziś Wolframa
Jutro: Benedykta

Wschód słońca	5.41
Zachód słońca	17.46
Wschód księżyca	00.38
Zachód księżyca	8.11
Długość dnia	14.28
Przybyło dnia	4.58

robotę do Francji
mogą zgłaszać się wykwalifikowani tkacze.

Bezrobotne rodziny tkackie, zamieszkałe w Łodzi, chcące wyjechać do Francji, mogą zgłaszać się do zapisu na listę kandydatów do państwowego urzędu powołania pracy w Łodzi, ul. Kilińskie-go codziennie do 25 marca rb. włącz-nych godzinach między 12 a 14 (2-ga po południu).

Przy zapisie należy przedstawić do-ku osobisty z fotografią, oraz świadec-wo pracy, stwierdzające znajomość za-robku.

Kwalifikacji i przyjęcia kandydatów do delegacji generalnego francuskiego towarzystwa imigracyjnego, która w następnym dniu przybędzie do Łodzi.

Bezrobocie wśród muzyków

Wprowadzone rozpowszechnienie się kin „dźwiękowych“

Delegaci centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych interwenjowali u ministra pracy i opublikowali społecznej w sprawie klęski bezrobocia wśród zawodowych muzyków, spowodowanej przejściem większości kin na t. zw. „dźwiękowe“. Początek przypuszczenia, że fala „talkie-omii“ narazi Polskę z powodu wysokich kosztów instalacji aparatury dźwiękowych, nie sprawdziły się, chociaż firmy zagraniczne instalują aparaturę dźwiękową na bardzo wygodnych meblach dla właścicieli kin, pobierając należność w miesięcznych ratach w wysokości kwoty płaconej dotychczas za dane kino na utrzymanie orkiestry. Wobec tego wszystkie niemal kina instalują aparaturę dźwiękową, a w Warszawie wkrótce nawet kina drugorzędne wyświetlać będą tylko filmy dźwięko-

Według obliczeń, w dniu 1-go kwietnia, trzy czwarte ogółu zawodowych muzyków w Polsce znajdzie się bez pra-

Delegacja przedstawi ministrowi postulaty muzyków, którzy dla uniknięcia klęski bezrobocia uważają za konieczne: 1) ograniczenie wwozu zagranicznych filmów dźwiękowych i popie o rozwój polskiej twórczości w tej dziedzinie, 2) propagowanie muzyki żywej i najszerszych mas i tworzenie t. zw. „harmonji ludowych“, oraz 3) zabro-wienie konkurencji orkiestr wojskowych, zwłaszcza w okresie letnim zatrudnionych bywają zarobkowo w szeregu im-

Dużury aptek.

w nocy dyżurują apteki: L. Pawłow- (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 10), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), J. Kowalewicz (Kopernika 26), A. Charemzy (Pocztowa 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10) (b).



Przy
zazębieniu
reumatyzmie
bólach głowy
ASPIRIN
tabletki

W oryginalnym opakowaniu z czerwoną banderolą z napisem „BAYER“ w kształcie krzyża są dostępne we wszystkich aptekach.

Zatrute mięso w sprzedaży.

Stwierdzono, że pochodzi ono z rzeźni chojeńskiej.

Władze wojewódzkie podejmują energiczne środki zaradcze

Przed kilku tygodniami kolosalne wrażenie wywołała w Łodzi wiadomość o wykryciu w sprzedaży **zatrutego mięsa wieprzowego**, porażonego wągrami. Jak wykryła komisja sanitarna, mięso to pochodziło z rzeźni, mieszczącej się na Chojnach.

Okazało się wówczas, że rzeźnia chojeńska nie była przystosowana do przyjęcia do uboju większej ilości bydła, ponad 50 sztuk dziennie. Do czasu póki istniał obowiązek kontroli mięsa na stacji badania, kupcy nierogacizny dokonywali uboju w Łodzi, kiedy jednak

ten nakaz został zniesiony, większość kupców postanowiła skorzystać z niższych stawek, obowiązujących poza granicami miasta, i stąd rzeźnia w Chojnach została formalnie zawałona pracą.

Oczywiście, że nie mogło to pozostać bez wpływu na kontrolę mięsa. Mimo wyjątkowej pracy lekarzy weterynarii, kontrola była znacznie utrudniona i to właśnie spowodowało, że w sprzedaży od czasu do czasu spotykało się **zatrute wągrami mięso**, wysoce niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego.

Ostatnio władze sanitarne znów zanotowały kilka wypadków porażenia wągrami mięsa, które w następstwie przerabiano na kiełbasy i znów stwierdzono, że mięso to pochodzi z rzeźni, znajdujących się poza granicami miasta, a w pierwszym rzędzie z rzeźni chojeńskiej.

W związku z powyższym, jak się dowiadujemy, miejskie władze sanitarne postanowiły zwrócić się do urzędu wojewódzkiego z prośbą o zwołanie konferencji i ustalenie jakichkolwiek środków zaradczych, by zatrute mięso nie mogło przedostać się do handlu.

Jedynym racjonalnym rozwiązaniem tej sprawy ma być **ustalenie kontyngentu nierogacizny, która może podlegać ubojowi w małych rzeźniach podmiejskich**.

W ten sposób lekarze weterynarii będą mieli możliwość prowadzenia racjonalnej kontroli nad mięsem przeznaczonym do sprzedaży.

Nie należy wątpić, że wojewódzkie władze przedsięwzię w najbliższym czasie odpowiednie decyzje w tej tak ważnej dla Łodzi sprawie. (i)

Imieniny Marsz. Piłsudskiego

były obchodzone w Łodzi nader uroczysto.

Wczoraj od samego rana pomimo nie pogody i ciągłego deszczu miasto przybrało wygląd świąteczny.

Wszystkie domy udekorowane były chorągiewkami o barwach narodowych, wiele sklepów specjalnie na dzień wczorajszego udekorowano portretami solenizanta i ozdobiono emblematami państwa wami.

Ulicami przeciągały oddziały przysposobienia wojskowego i szły w stronę katedry oddziały wojskowe, delegacje szkolne i poszczególnych organizacji społecznych i zawodowych ze sztandarami.

Punktualnie o godz. 11 przed katedrą zaczęły nadjeżdżać auta, wiozące przedstawicieli władz na uroczyste nabożeństwo.

Stawili się wszyscy dostojnicy z wojewodą Jaszczółtem na czele, oraz wiele oficerów wyższych stopni z gen. Małachowskim i Wilczyńskim, jak również delegacji b. wojskowych i inwalidów.

Modły odprawił ks. biskup Tymieniecki w asyście licznej duchowień-

stwa. Po nabożeństwie przed gmachem kuratorium szkolnego odbyła się defilada, którą przyjmowali gen. Małachowski i wojewoda Jaszczółt w otoczeniu innych przedstawicieli władz, a mianowicie obecni byli prezes sądu okręgowego sędzia Bełżyński, kurator szkolny Gadomski, wicewojewoda dr. Różniecki, wojewódzki komendant policji insp. dr. Torwiński, insp. Nosek, starosta grodzki Dychdalewicz, starosta powiatu łódzkiego Rzewski, straż reprezentowali p. Jarzębowski i dr. Grohman. Poza tym odgrodzony trotuar zalegli oficerowie garnizonu i tłumy publiczności, które, pomimo ulewnego deszczu, stały wzdłuż ulic, witając przeciągających w szeregu żołnierzy 28 p. i 31 p. S.K., następnie szły oddziały przysposobienia wojskowego, policja piesza, rowerowa i konna itd.

Po południu w kinach łódzkich wyświetlano filmy dla żołnierzy, poczem we wszystkich prawie salach odbywały się lokalne obchody szkolne i poszczególnych organizacji społecznych. b.

Książka jest takim samym towarem, jak — skarpetka, opona lub but.

Trzeba ludzi zachęcić do czytania.

Narzekania na zanik czytelnictwa i brak zrozumienia dla spraw kulturalnych stały się u nas tak samo powszednie i niemal przysłowiowe, jak ogólne, stereotypowe utyskiwania na klepską sytuację ekonomiczną. Biedają autorzy na marne zarobki, uniemożliwiające im dłuższe przygotowania do prac literackich, skarżą się wydawcy i drukarze, dowodząc, że przy takich nakładach trudno wydawać samych tylko Mickiewiczów i Żeromskich, że trzeba zasadniczo wypuszczać w świat kicze literackie, by dzięki zdobytym tą drogą funduszom móc od czasu do czasu przemycić również poważniejsze dzieło o pełniejszych walorach literackich.

Abstrakcyjnie biorąc, rozumowania takie nie są pozbawione słuszności. Bo skąd wydawca ma wziąć gotówkę, skoro książki w ogóle nie „lida“, skoro „nikt nic nie czyta“ i „na każdym kroku spotykamy się z całkowitą obojętnością mas wobec książek“.

Tak brzmi oficjalny komunikat każdej księgarni, każdego wydawcy, każdego wreszcie autora.

Wystarczy jednak nieco bliżej i bezstronniej przyrzeć się tej dziedzinie naszego życia kulturalnego, aby zrozumieć, że nie cała wina leży po stronie mas czytelnicy, że nasi wydawcy i księgarze również powinni uderzyć się w piersi i zawołać trzykrotnie: „Mea culpa, mea maxima culpa!“.

Nie ulega wątpliwości, że zainteresowanie sprawami kulturalnymi zmalało po wojnie. Jakie na to wpłynęły przyczyny łatwo się domyśleć, zresztą pisa- no już na ten temat niejednokrotnie z racji omawiania innych dziedzin naszego życia artystycznego lub nawet obyczajowego. Śmiemy jednak twierdzić, że ten spadek ilościowy czytelnictwa nie jest tak wielki, iżby miał zaważyć na szali i wprowadzić tak ogromny kryzys na rynek księgarski. Wydaje się, że przyczyn takich jest więcej i właśnie

nad jedną z nich, naszym zdaniem najistotniejszą, mamy zamiar dłużej się zastanowić.

Biada się u nas naprzykład nad tem, że książka nie dociera do mas, że nikogo nie obchodzi, że mało ma przyjaciół. A czyja to wina? Co się u nas czyni w dziedzinie propagandy książki?... Jak się u nas reklamuje książkę, która ostatecznie na rynku zbytu jest takim samym towarem, jak każdy inny?... Jeżeli wydawnictwo i księgarnia stanowią instytucję handlową, jeśli opierają swój byt na kalkulacji, jeśli ulegają tym samym prawom popytu i podaży, w takim razie powinna je obowiązywać ta sama metoda sprzedaży, oparta wszędzie na reklamie!

Spróbujcie dziś puścić na rynek jakiś nowy artykuł w ten sposób, jak się wydała nową książkę, to znaczy ograniczcie się tylko do wystawienia towaru w witrynie sklepowej i, jako szczyt pomysłowości, zastosujcie sposób nakładania kolorowej opaski z napisem: „Ostatnia nowość!“.

Pies z kulawą nogą nie zerknie w tę stronę i nikt do niego o to nie powinien mieć pretensji.

A w ten właśnie sposób wprowadza się u nas każda nowość literacką na rynek księgarski, a potem się biada, że „czytelnictwo zmalało“, że masy zubożniały itd. Nie masy zubożniały, lecz nasi księgarze zasklepili się w ciasnych ramach tradycji, poza którą nie widzą świata bżęgo. Tak postępowali księgarze w epoce „konnych tramwajów“ i tak czynią dziś w epoce radja, aeroplanów i telewizji.

— Książka nie jest wełnianą skarpetką! — powiadają niektórzy. — Nie można jej reklamować.

Dziś reklamuje się nawet chleb, który stanowił wczoraj artykuł pierwszej potrzeby, cóż więc mówić o książce, która w czasach dzisiejszych w ogóle nie wchodzi w zakres budżetu 50 procent rodzin.

Skąd czytelnik może wiedzieć, co się ukazało na rynku księgarskim, skoro się temi sprawami specjalnie nie interesuje?... Te „obojętne masy“ trzeba przede wszystkim zachęcić do czytania, trzeba odpowiednio nastawić ich zainteresowanie.

Istnieją specjalne pisma księgarskie, przeznaczone tylko dla osób wtajemniczonych, a więc niespełniające żadnej propagandy. Nasze pisma literackie są również nazbyt eklektyczne, aby mogły wziąć na swe barki ten odpowiedzialny obowiązek, wymagający przede wszystkim kontaktu z szerokimi masami. Pozostaje więc tylko prasa codzienna, która jednak nie została dotychczas należycie oceniona, jako środek propagandy książki.

Słowa te mają właśnie na celu zwrócić uwagę osób zainteresowanych na zaniedbaną stronę interesów księgarskich. Nie można zwać całej winy na innych tam, gdzie nie wszystkie drogi zostały jeszcze wykorzystane. Reklama w księgarstwie jest sprawą tak doniosłą i ważną, że bez wypróbowania tej metody nie wolno złożyć beczynnie rąk, nie wolno zwać całej odpowiedzialności na „zanik czytelnictwa“ i „obojętność mas“.

Ego.

CHERYS Mydła do zębów są najlepsze



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj i jutro wieczorem „Przestępcy”

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj czwartek, sobota i niedziela wieczorem głośna pełna ciekawych problemów komedia fantastyczna Chestertona „Magia”

TEATR POPULARNY

Dzisiaj, czwartek i dni następnego kapitałna komedia Al. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny”

AKADEMJA KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W niedzielę, dnia 23-go marca r. b., o godz. 8-ej wiecz. w sali przy ulicy Piotrkowskiej 89, Polska YMCA urządza obchód uroczysty ku czci imienia Marszałka Piłsudskiego z udziałem: prof. J. K. Targowskiego — odczyt, chóru „LUTNI”, p. p. Fr. Olszewskiego — deklamacja i p. Fr. Wójcika, — który wykona na gitarze „wiazankę pieśni legionowych”. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

AKADEMICKA FILHARMONJA Z PRAGI

Dzisiaj przybyli już do Łodzi wszyscy członkowie akademickiej Filharmonji z Pragi czeskiej. Znacomici goście zagraniczni, wieczorem o g. 8.30 wystąpią w pełnym komplecie tylko raz jedyny w Sali Filharmonji pod dyrekcją Otokara Kozela z brawurowym programem symfonicznym, w którym widnieją nazwiska: Beethovena, Schuberta, Dvoraka, Noskowskiego, Fibicha i Smetany. Akademicka Filharmonja cieszy się zagranicą wielkiem powodzeniem, to też przypuszczają należy, że ta wielka orkiestra słuchaczy Uniwersytetu i Politechniki będzie również przez Łódzką publiczność owacyjnie przyjęta.

WIECZÓR RECYTATORSKI KAZIMIERZY RYCHTERÓWNY

Perły swego najnowszego repertuaru przedstawi Kazimierz Rychterówna na swym najbliższym recitalu 26-go marca, który odbędzie się w środę, dnia 26-go marca w Sali Filharmonji o g. 8.30 wiecz. Clou programu stanowi fragment z „Wiatru od morza” Stefana Żeromskiego. Bilety w cenie od zł. 1 do zł. 4 już nabywać można w kasie Filharmonji.

WIELKI KONCERT POLSKIEJ YMCA

W nadchodzącą już sobotę, t. j. dnia 22 marca r. b., w sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej 243, o godz. 8 wiecz. Polska YMCA urządza wspaniały koncert, który będzie wielką atrakcją artystyczną Łodzi w tym sezonie. Na program bowiem koncertu składają się: występy wybitnych nieprawdę artystów Warszawy, jak: p. Niny Stokowskiej — znakomitej skrzypaczki polskiej, p. Marii Wilkomirskiej — laureatki konkursu Chopinowskiego, p. Zofji Fabry — artystki (soprano) Opery Warszawskiej, p. Henryka Szatkowskiego — świętego melorecytatora i znanego a najlepszego w naszym mieście chóru „LUTNIA”

Koncert zapowiada się więc imponująco

BITWA POD DOBRĄ

Komitet budowy pomnika na mogile powstańców 1863 roku we wsi Dobra pod Strykowem urządza w niedzielę, 23-go marca o godz. 12 w poł w auli gimnazjum miejskiego, Sienkiewicza 46, odczyt pana Ludwika Waszkiewicza „Bitwa pod Dobrą 24 lutego 1863 roku”.

Całkowity dochód odczytu przeznaczony jest na zasilenie funduszu komitetu Bilety w cenie 2 zł. do nabycia przy wejściu na salę.

Partia powstańców dra Dworzaczka, która walczyła pod Dobrą, składała się w znacznej części z łodzian.

W bratniej mogile w Dobrej pochowano kilkudziesięciu powstańców łódzkich.

Sprawa budowy pomnika w Dobrej interesuje je więc bezpośrednio nasze miasto



CZWARTEK, dnia 20-go marca.

Godz. 11.58 Sygnał czasu, hejnał marjański. Komunikat meteorologiczny 12.10 O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni. 12.40 Koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów p. t. „Upadek Grecji i kultura Hellenistyczna” — wygłosi prof. Jakubowski oraz p. t. „Krasicki” — wygłosi dr Górski. 15.45 Komunikaty. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych 17.15 „Wśród książek” 17.45 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu W.T.M. 18.45 Rozmaitości. Występ p. Władysława Waltera 19.10 Giełda rolnicza 19.25 Feljton „Żywy druk” — wygłosi p. Kisielewski. 19.40 Komunikaty P.A.T. 19.58 Sygnał czasu 20.15 Feljton „Kali Megdan” — wygłosi p. Ignacy Targ. 23.30 Transmisja z teatru „Wesoły Wieczór” Rewja p. t. „Pod Messalką. W przerwie komunikaty.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

SŁUCHAWKI? DETEKTORY?

NIEMA DWU ZDAŃ — TYLKO —

„POLMETY”



PEŁNA TABELA WYGRANYCH 12 dnia ciągnięcia 5 klasy 20-tej loterii państwowej.

Wczoraj w dwunastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 20-ej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

Table of lottery numbers and prizes. Columns include prize amounts (e.g., 350.000 złotych, 60.000 złotych) and corresponding winning numbers.

Table of lottery numbers and prizes. Columns include prize amounts (e.g., 120 57 252 399 590 810 982 16412 16 47 604 36) and corresponding winning numbers.

Table of lottery numbers and prizes. Columns include prize amounts (e.g., 22 122 303 41 461 89 654 85 909 115001 185 257) and corresponding winning numbers.

Advertisement for Bille Dove and Noah Berry. Features the text 'Wkrótce!!! Bille Dove Noah Berry Wkrótce!!! Największa Ofiara Kobiety' and a list of names and addresses.

Advertisement for Fanny Horowicz, a dentist. Text: 'Lekarz-dentysta Fanny Horowicz Cegielniana 25, 1 p. fr. przyjmuje Od godz. 9-1 Telefon 108-26.'

Człowiek kulturalny nie ma czasu.

Gdyby chciał żyć normalnie i spełniać należycie wszystkie funkcje i obowiązki — zabraknie mu czasu na... wypoczynek i miłość!

Tylko nietał i niedbalstwo mogą nas wyratować z tej sytuacji.

Na całym świecie nie spotyka się bardziej rozpowszechnionej skarżalności na brak czasu. Niema człowieka, któryby przy różnym rodzaju obowiązkach nie odezwał się: „Gdybym miał czas...”. Ta powszechna skarga urasta do rozmiarów wielkiego powołania, wytworzonego przez współczesną kulturę. Czy człowiek rzeczywiście jest tak bardzo zajęty, że nie ma czasu na załatwienie nie tylko najbardziej zasadniczych spraw?

Tak jest w istocie! Jeśli będziemy chcieli zrobić rachunek traczonego przez człowieka czasu, jeśli zrobimy zestawienie, to powinniśmy poświęcić na nasze najbardziej kulturalne życiowe potrzeby. Wskazujemy do wniosku, że dzień jest dla nas zbyt krótki i że ustawiczna skarżalność na brak czasu, nie jest pozabawiona żadnych, zasadniczych podstaw.

Gdybyśmy, dla przykładu, wzięli typowego człowieka przeciętnego urzędnika i zebrali obliczyć, w jaki sposób powinien spędzić produkcyjnie czas, doszlibyśmy do niezwyklej rezultatu.

Podzielmy wszystkie czynności, spełniane w ciągu tygodnia przez człowieka, w jakim wypadku urzędnika, na trzy ka-

tegoria. Nie ulega kwestji, że normalny sen człowieka pracy musi trwać w ciągu tygodnia 58 godzin. Liczymy w tym tygodniu tylko skromnie — po osiem godzin na dobę i po 15 minut wypoczynku poobiednie. Dziesięć godzin tygodniowo przeznaczamy na ubieranie się i mycie. Jest to wiele i jeśli człowiek nie będzie spełniał tych czynności z wielką starannością i pośpiechem, nie zdąży się nawet umyć i starannie ubrać.

10 godzin tygodniowo na jedzenie — to jest dla człowieka, który nie lubi długiego siedzieć przy stole, i po obiedzie pożywieniu, natychmiast idzie do pracy. Dwie godziny przeznaczamy na inne nasze potrzeby fizjologiczne. W ten sposób w pierwszej grupie mamy 80 godzin straconych, przyczem, w tym czasie daleko nie wypełniliśmy wszystkich wskazań higieny.

Teraz nasze zajęcia służbowe. Normalnie biurolista pracuje po osiem godzin na dobę. Przypuśćmy że nigdy nie przerywa w biurze dłużej, że punktualnie w każdym godzinach wychodzi — mamy 48 godzin, 10 godzin tygodniowo przeznaczamy każdy kulturalny czło-

wiek, na dalsze kształcenie się w swoim fachu, na zapoznawanie się z fachowymi czasopismami itd. Jeśli nie może sobie na to pozwolić, przypuśćmy, że jego zajęcia pozasłużbowe nie przekroczą tego czasu. A codzienne chodzenie z domu do biura i z powrotem, dwa razy musi zająć co najmniej 6 godzin tygodniowo. Skromnie licząc, że przestąpi od domu do biura przebywa się w ciągu 15 minut. Zatrzymać się z kimś i pomówić, już nie wolno, to bowiem nie mieści się w owych 6 godzinach. A więc grupa II — zamyka się w 70 godzinach tygodniowo.

A grupa III. Co najmniej 10 godzin tygodniowo poświęcić trzeba rodzinie. Co do tego nie może być żadnej kwestji. 6 godzin, poświęconych przyjaciółom i znajomym — to trochę skąpo, ale człowiek pracy nie może sobie na więcej pozwolić. Trzy i pół godziny, poświęcone dla zdrowia — codziennie 15 minut rano i przed snem — również nie jest zbyt wiele, ale w każdym razie minimum, zalecają przez lekarzy. Dziesięć godzin co najmniej poświęcić musimy tygodniowo na teatr, kino, koncerty, odczyty. W domu mamy radio i chcielibyśmy posłuchać muzyki lub ciekawego słuchowiska — dzień

nie pół godziny to nie wiele — i na to więc poświęcić musimy trzy i pół godziny.

Czytanie książek dla każdego kulturalnego społecznego człowieka jest koniecznością duchową — co najmniej godzinę powinien na to dziennie poświęcić — jest to siedem godzin. Podobnie nie może się obejść bez gazety — trzy godziny. Wreszcie każdy człowiek ma pewne zamiłowania — jeden gra, drugi fotografuje, tańczy, zbiera znaczki pocztowe, gra w szachy itd. itd. — na to musi poświęcić co najmniej 10 godzin tygodniowo. Niema człowieka, który nie korespondowałby z kimś — co najmniej godzinę tygodniowo, nie zamysłiby się nad czemś — co najmniej godzinę tygodniowo. Razem stanowi to 55 godzin.

Strach musi ogarnąć człowieka, gdy pomyśli, że jego życie jest tak bardzo zmechanizowane, że musi się trzymać ściśle tych granic, bo nie będzie miał czasu dwóch minut dłużej poświęcić jakiejś czynności.

Ale czy i w tym wypadku zdąży wszystko zrobić? Zliczmy zużyty przez niego czas w tygodniu — 70 godzin plus 80 godzin plus 55 godzin — razem 205

godzin. A tydzień ma jednak tylko 168 godzin. Nie dąży więc nawet, ograniczając się w szczupłych ramach, wyżej zakreślonych, załatwić najpotrzebniejszych rzeczy, bez których wyobrazić sobie życia niepodobna.

A gdzie trochę wolności? Gdzie miłość?

Człowiekowi opadają ręce. Nie dąży, poprostu nie dąży nic w ciągu tygodnia załatwić. I pomyśleć, że są jeszcze ludzie, którzy przy tem wszystkim mogą tracić czas nieprodukcyjnie.

Stokroć gorsza jest sytuacja kobiety pracującej. Sypia ona wprawdzie mniej, przeciętnie 7 — 7 i pół godziny na dobę, ubiera się znacznie prędzej od mężczyzny, ale ten uzyskany czas, pochłania jej fryzjer, manicure i inne jeszcze drobności, bez których kobieta obejść się nie może. Grupa pierwsza jej zajęcia również wynieść więc musi co najmniej 80 godzin. Grupa druga niewątpliwie zajmuje jej tyleż czasu co mężczyźni. Ale weźmy pod uwagę, że ta grupa zajmie jej tylko 60 godzin, 10 godzin tygodniowo ma do wykorzystania. Ale teraz na widowni jej życia zjawia się kłopot o dom, o mieszkanie, o pomoc służącej. 10 godzin pochłoniętych jest zupełnie. Ale na tem jeszcze nie koniec. 7 godzin traci na gotowanie i przyrządzenie jedzenia, 7 godzin na zajęcie się dziećmi, trzy i pół godziny — na cerowanie, szycie itd. I oto dochodzi 28 godzin. 80 plus 60 plus 28 równa się akurat 168 godzin, czyli tyle, wiele jest godzin w tygodniu.

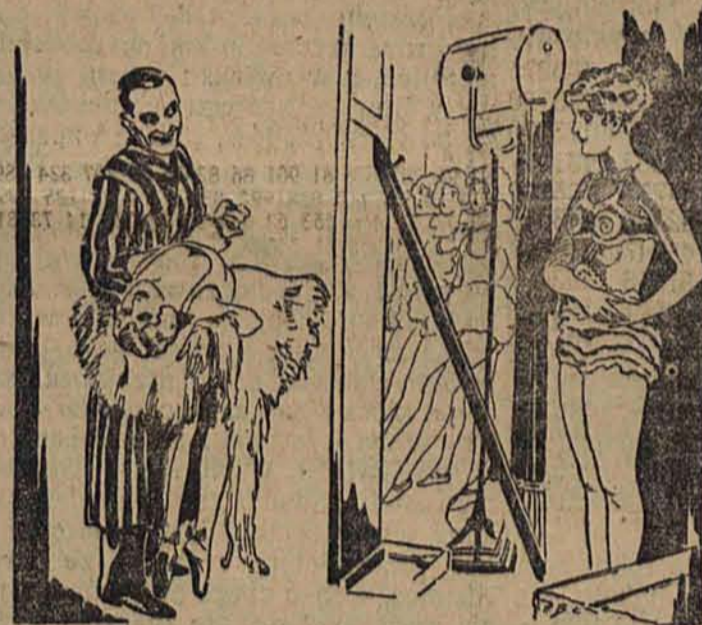
Poza tem więc kobiecie pracującej nie wolno się widzieć z krewnymi, znajomymi. Nie wolno jej nic robić dla swego zdrowia. Nie wolno jej chodzić do teatru, do kina, na koncerty, nie wolno czytać książek, gazet, nie wolno jej mieć żadnych upodobań, które zajęłyby jej czas. Czyż można się dziwić człowiekowi kulturalnemu, gdy tłumaczy się brakiem czasu? Nie, gdyż doprawdy tego czasu on nie ma. A jak znaleźć rozwiązanie tego problemu? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Kwestja rozplanowania czasu człowieka współczesnego, jest zagadką kulturalną, która rozwiązania jeszcze nie ma.

Dr. F. H.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym!**

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID“

Na aparatach „Western - Electric“



Dzisiaj i dni następnych!

Najwspanialszy przebieg sezonu.

Genjalny śpiewak i artysta filmowy

Al Jolson

— jako —

Śpiewak

Jazzbandu

Początek seansów o godzinie 6, 8 i punktualnie o 10

Hotelu i za kulisami.

Dziwne wędrówki Salvermosera.

Groteska w 4 aktach Rolanda Betscha.

Przekład Marcellego Wileckiego

w Teatrze Miejskim.

Repertuar teatru miejskiego w Łodzi — zaczęliśmy już to nieraz podkreślać — ma brak jakiegokolwiek bądź programowości. Jarmarczna reklama, uczyniła wokół rzekomego „teatru społecznego”, była w rzeczywistości bluffem, którym nadszły pozory pewnej ideowości „kulturowi kasy”, uprawianemu comiesięcznie, a strojącemu się w socjalistyczny wizerunek.

Brutalne jaskrawe, działające na najniższe instynkty tłumy sztuki neo-naturalistyczne autorów niemieckich grano długo, póki robiły one kasę. Ale gdy ich skuteczność, znudzona ponurem brechowskim reklamowaniem w sposób wulgarny, poczęła teatr omijać — p. Adventowicz, drżąc o kasę (i słusznie!) — zapowiedział naraz o „teatrze społecznym”, o „teatrze w duchu” hasel teatralnych „szerokich mas” i o wielu innych dykteryjkach, głoszących

„pour epater les bourgeois”, a raczej „les bundols”.

I oto teraz obserwujemy nawrót do repertuaru klasycznego: do Szekspira i do... Offenbacha. „Teatr społeczny” zostanie dla odmiany zastąpiony przez operetkę i w ten sposób „kontakt z masami” nie zostanie przerwany. A tak jak „grand - guignolowski” dreszczyk został przez p. Adventowicza ochrzczone „teatrem społecznym” — stara operetka offenbachowska nazywać się będzie „komedią muzyczną”. Widać ta etykieta jest bardziej „proletarjacka”. Nie spierajmy się, zresztą, o te sprawy, bo możemy się narazić na nowy wybuch gniewu pana wice-prezydenta. Władzę należy szanować, władza się nigdy nie myli! — jako rzecz czcigodny Salvermoser.

I w ten sposób dostrzegliśmy do „Dziwnych wędrówek Salvermosera”, b. uda-

nej komedji, wystawionej poraz pierwszy na naszej scenie onegdaj.

„Wędrówki Salvermosera” są ciętą satyrą na bezmyślny biurokratyzm polityczny. Dzięki temu biurokratyzmowi majster cukierniczy Sykstus Salvermoser został urzędowo uznany za nieboszczyka, a jego powłoka cielesna otrzymała papiery na nazwisko Ferdka Kolki, tkacza. Salvermoser nigdy w życiu nie wierzyłby, że nazywa się Kolka, gdyby nie dwumiljonowy spadek, jaki jest związany z przyjęciem tego nazwiska. Salvermoser zostaje więc Kolka, odkupuje swój własny sklep cukierniczy i wreszcie żeni się... z wdową po sobie — panią Salvermoser. I wreszcie, aby prawu stało się zadość, a nieomylna władza nie została urażona — Kolka poprosi o zmianę swego nazwiska na... Salvermoser....

Władzę należy szanować, władza nigdy się nie myli!...

Tę zabawną opowieść sceniczną, pełną groteskowych sytuacji, a naszpikowaną dowcipami i „powiedzonkami” o nieprzeciętnej ostrości satyrycznej wykonali aktorzy nasi doskonale i w żywym tempie.

Rolę główną Salvermosera „żywego truposzka” grał p. Złocz bardzo nierów-

no. W pierwszych dwóch aktach był nieco sztuczny; w trzecim akcie jednak odzyskał swój złoty humor i wywoływał salwy śmiechu na widowni.

Z innych wykonawców godzi się pochwalić p. Mrozińskiego (Kükelhahn) za kapitalny typ szofera - karawaniarza. Należy żałować, iż w sezonie bieżącym tak rzadko tego utalentowanego artystę widzujemy na scenie.

Rolę drugorzędne wykonano bez zarzutu. Słowa uznania należą się tu: pp. Morskiej (Franciszka), Szczęsnej (kumoszka pierwsza), Malinowskiej (kumoszka druga), Chodeckiemu (znakomita karykatura profesora niemieckiego, Brodniewiczowi (Dieterle) i Lenkowi (komisarz policji).

Sztukę wyreżyserował p. Wierciński, pomysłowo i żywo. Radzimy jednak skreślić scenę ostatnią — z samochodem. Ostatecznie trzeba się wreszcie zdecydować: albo teatr, albo cyrk. Reżyser o tak wysokiej kulturze, jakim jest p. Wierciński nie powinien się poddawać atmosferze panującej w teatrze miejskim od jesieni 1929 r.

Przekład p. Marcellego Wileckiego doskonały.

W. POLAK.

BILANS WOJNY CELNEJ.

Historja konfliktu.

W 1756-ym dniu wojny celnej zostały podpisane preliminarja pokoju t. j. delegaci obu państw parafowali projekt „małej” umowy handlowej. Obecnie, gdy oczywiste jest, iż zatarg wszedł w stadium likwidacyjne, warto przypomnieć historję całego konfliktu.

Traktat wersalski był pierwszą podstawą regulacji polsko-niemieckich stosunków handlowych. Polska, podobnie jak inni aljanci, korzystała na okres 5 lat, t. j. do 10 stycznia 1925 roku z jednostronnej klauzuli największego nprzywilejowania. Traktat ustalił ponadto, iż na okres trzyletni ziemie dawnego zaboru pruskiego mogły bezcłowo przewozić do Niemiec swoje wyroby, w kontyngentach odpowiadających średnim rocznym normom wywozowym z okresu przedwojennego. Pozatem konwencja górnośląska, zawarta w maju 1922 roku w Genewie regulowała bezcłowy wwóz do Niemiec produktów naturalnych i wyrobów na okres trzech lat. W styczniu 1925 roku traciła więc Polska prawo największego uprzywilejowania. W tych warunkach konieczną rzeczą było uregulowanie przyszłych stosunków.

Rozpoczęto konferencje; wkrótce jednak rząd niemiecki oświadczył, iż gotów jest zawrzeć jedynie kilkumiesięczne prowizorium. Dzięki temu Rzesza chciała stworzyć dla siebie taktycznie korzystne warunki, gdyż 15 czerwca upływała konwencja górnośląska, gwarantująca Polsce bezcłowy wwóz do Niemiec kontyngentu 500,000 tonn węgla miesięcznie, oraz poważnych ilości wyrobów hutniczych, dla których Polska nie miała narazie innych rynków zbytu.

Prowizorium zawarto początkowo do kwietnia, a w międzyczasie prowadzono rokowania. Z początkiem czerwca 1925 r. przewodniczący delegacji niemieckiej Lewald zaproponował zawarcie prowizorium dalszego na sześć miesięcy, w którym Polska otrzymałaby kontyngent wwozu węgla tylko w wysokości 60,000 tonn miesięcznie, zamiast dotychczasowych 500,000 tonn. Jednocześnie Niemcy wzamian za klauzulę największego uprzywilejowania zażądały zaprzestania likwidacji majątków niemieckich, na terenie dawnego zaboru pruskiego.

Wybuch wojny.

Tak więc przy zupełnie nieuregulowanych stosunkach prawnych, zbliżał się termin 15 czerwca. W dniu tym komisarz węglowy Rzeszy odmówił importerom niemieckim udzielenia dalszych pozwoleń na przywóz polskiego węgla górnośląskiego. W odpowiedzi na to rząd polski w dniu 17 czerwca ogłosił t. zw. listę drugą, obejmującą zakaz przywozu szeregu towarów, poczem po kilku dniach ogłosił, iż państwem, wobec którego stosuje się zakaz przywozu są Niemcy. Rząd niemiecki zareagował na to wprowadzeniem cel bojowych na szereg towarów polskich, oraz ogłoszeniem również listy zakazu przywozu szeregu towarów.

Dalsze rokowania.

W czasie tych zarządzeń bojowych trwały pertraktacje z Niemcami. W międzyczasie strona polska zredukowa-

ła swoje żądania do 350,000 tonn węgla miesięcznie, domagając się jednocześnie ustalenia kontyngentu wwozu do Niemiec żywego bydła, trzody chlewnej i świeżego mięsa na zasadzie opinji rzeczoznawców. Niemcy chcieli przyznać zaledwie kontyngent 100,000 tonn węgla uchylając się od zgedy na uregulowanie przepisów weterynaryjnych, co w praktyce oznaczało uniemożliwienie wywozu mięsa polskiego do Niemiec. W tych warunkach rokowania zostały formalnie przerwane w dniu 15 września 1925 r.

Jak widzimy z powyższego, traktat Twardowski — Rauscher został jednak zawarty zasadniczo na podstawie kontyngentu przywozu węgla, który ustaliliśmy jeszcze w r. 1925.

Aby ocenić rozmiary ówczesnej wzajemnej akcji retorsyjnej należy dodać, iż zakazy przywozu wydane przez Niemcy w stosunku do towarów polskich, obejmowały około 57 proc. wartości całego eksportu polskiego do Niemiec, co odpowiadało jednak zaledwie około 3 proc. wartości całego przywozu do Niemiec. W odniesieniu zaś do Polski wartość niemieckich towarów objętych zakazami przywozu wynosiła około 47 proc. przywozu Niemiec do Polski i 16 proc. przywozu ogólnego do Polski. Jak wynika z cyfr tych sytuacja Polski była bardzo niepomyślna.

Z początkiem 1926 r. podjęto rokowania pod wpływem ugodowej atmosfery, jaka była wynikiem zawarcia układów w Locarnie. Wówczas to obie strony podały swoje wzajemne żądania celne. Po upływie zgora pół roku osiągnięto częściowe uzgodnienie, jednakowoż w dziedzinie kontyngentów wykazały Niemcy stanowisko nieustępliwe, redukując kontyngent miesięcznego przywozu węgla górnośląskiego do 50,000 tonn. Rokowania ciągnęły się ospale przez cały 1926 r. i zostały w lutym 1927 r. zerwane przez delegację niemiecką, na skutek wydalania z polskiego Górnośląska 4 obywateli niemieckich.

W czasie tej formalnej przerwy spotkał się Zaleski z Stresemannem w Genewie i wynikiem tego był podpisany w listopadzie protokół Stresemann — Jackowski, który ujawnił zasadniczą zmianę ze strony Niemiec w traktowaniu postulatów polskich oraz umożliwił zawarcie prowizorium drzewnego.

Z końcem 1927 r. podjęto rokowania w sprawie ustalenia modus vivendi, lecz były one przerwane aż do jesieni 1928 r. poczem toczyły się z przerwami do połowy czerwca 1929 r. W r. 1928 sytuacja o tyle się zmieniła na korzyść, iż sfery gospodarcze polsko-niemieckie weszły w bezpośredni kontakt. Wynikiem tego było porozumienie, dotyczące wywozu drzewa tartego do Niemiec, oraz obrotu wyrobami hutniczymi, jakoteż przywozu starego żelaza z Niemiec. O ile obrót drzewem został wkrótce uregulowany, na zasadzie tego porozumienia, to umowa odnośnie żelaza walcowanego i żelastwa, miała wejść dopiero po zawarciu traktatu polsko-niemieckiego.

Bieg pertraktacji w r. 1929 mamy na ogół w pamięci. Rokowania weszły w stadium rzeczowe po ustapieniu przewodniczącego delegacji niemieckiej dr. Hermesa i objęcia przewodnictwa przez Rauschera w Warszawie dr. Rauschera.

Walki na poszczególnych odcinkach.

W czasie tych pertraktacji wojna celna trwała w całej pełni.

Na odcinku WĘGLOWYM bezpośrednio po wybuchu wojny wytworzyła się fatalna sytuacja. Niemcy bowiem były odbiorcami około 60 proc. całego wywozu, który w roku 1924 wynosił 11,532,000 tonn. Na skutek wybuchu wojny celnej ilość przetwarzanych dniówek w kopalniach węgla Górnośląska spadła w roku 1925 o 1/3. Sytuacja jednak została radykalnie zmieniona,

dzięki wybuchowi strejku węglowego w Anglii, który przyczynił się do rozwoju naszego eksportu węgla.

Ogólny wywóz polskiego węgla kamiennego (w tysiącach tonn) wyniósł:

rok 1924	—	11,532
rok 1925	—	8,230
rok 1926	—	14,707
rok 1927	—	11,580
rok 1928	—	13,407

Obecnie Polska uczestniczy w całym imporcie węgla do Szwecji w wysokości 50 proc., do Danji w 45 proc., do Norwegji w 30 proc., Tem samem Polska godzi w interesy węgla westfalskiego. Ponieważ sfery te posiadają znacznie większe wpływy polityczne, aniżeli reprezentacja przemysłu z niemieckiego Śląska, zdołały one obecnie przeprowadzić stosunkowo wysoki kontyngent przywozowy dla Górnośląska, aby w ten sposób usunąć konkurencję Polski z skandynewskich rynków eksportowych.

HUTNICTWÓ ŻELAZNE znalazło się również w ciężkiej sytuacji, z tego względu, iż około 40 proc. wyrobów walcowanych wywożono do Niemiec. Jednakowoż w okresie trwania wojny celnej, pogłębiło się wydatnie spożycie żelaza, w Polsce wzrastając z 24,2 kg. w roku 1925 na 35,9 kg. w roku 1928. Stąpiło to tem samem zupełnie ostrość skutków wojny celnej. Ponadto zanotować należy fakt, iż, dzięki wojnie, wytwórczość surowki specjalnych gatunków wzrosła z 3,261 tonn w 1913 r. na 38,985 tonn w roku 1927. Jednocześnie wytwórczość stali specjalnych, która w roku 1923 wynosiła 8,900 tonn wzrosła w roku 1928 do 24,200 tonn.

Pozatem rezultatem wojny celnej było rozwinięcie obróbki wyrobów hutniczych, a w związku z tem podjęcie wytwórczości szeregu gatunków maszyn i przyrządów, które uprzednio były sprowadzane z zagranicy. Podobnie jak przemysł węglowy, również hutnictwo potrafiło znaleźć sobie nowe rynki eksportowe. To spowodowało, że przemysł niemiecki zawarł w r. 1928 z hutnictwem specjalną umowę, w sprawie kontyngentu wywozowego żelaza walcowanego, oraz przywozu żelastwa, która — jak zaznaczyliśmy — weszła w życie łącznie z umową handlową.

PRZEMYSŁ CYNOWY I OŁOWIU nie zostały również zbyt dotknięte skutkami wojny celnej. Cynk surowy nie był przedmiotem represji ze strony Niemiec, wobec czego przywóz nietylko nie zmniejszył się, ale znacznie wzrósł. Natomiast blacha cynkowa musiała sobie szukać innych rynków zbytu i znalazła je.

Nie tak korzystnie, choć również stosunkowo niezłe przedstawiają się wyniki wojny celnej w dziedzinie przemysłu ołowianego.

Przemysł ELEKTROTECHNICZNY, który przed wojną celną nie istniał w Polsce niemal zupełnie, rozwinął się znacznie. Jeśli w maju 1926 r. wykazywał on 92,000 przepracowanych robotniko-godzin na tydzień, to w październiku 1928 r. tygodniowo pracowano — 279,000 robotniko-godzin. Osiągnięto bardzo poważne rezultaty w dziale budowy maszyn elektrycznych, wyrobu akumulatorów, szczonek węglowych i grafitowych, żarówerek (pokrywamy około 80 proc. własnego zapotrzebowania), kabli elektrycznych i przewodników.

Przemysł MASZYNOWY zrobił również w czasie wojny wydatne postępy. Jakkolwiek bowiem przywóz maszyn niemieckich nie został zakazany, tem nie mniej nie korzystały one z żadnych ulg celnych. W tych warunkach powstały nowe działy wytwórczości, jak budowa maszyn dla przemysłu gumowego, maszyn ceglarskich, motorowych walców szosowych, turbin wodnych według patentów polskich, lokomobili stałych, wytwórczość walców młynskich. Poza tem znaczne postępy poczyniła fabrykacja obrabiarek i sprawdzianów.

Udział Niemiec w przywozie maszyn i włókienniczych, które dotychczas stanowiły największą grupę w przywozie maszyn i aparatów do Polski, spadł

z 70 proc. ogólnego przywozu w 1924 r. na 29 proc. w roku 1928. W tym okresie fabryki krajowe zaczęły produkować krosna dla tkanin jedwabnych, snowniki jedwabne, rozszerzyły budowę krosien dla pluszu i aksamitu.

W dziedzinie przemysłu metalowego wojna celna wzmogła wytwórczość kół zębnych i grzejników do centralnego ogrzewania, piaskownic do czyszczenia piasku, kół odlewów żelaznych, specjalnych podkół, części do wag stołowych, części do maszyn rolniczych, drobnych odlewów, skrzyń transformatorowych i całego szeregu specjalnych artykułów, które uprzednio sprowadzaliśmy z Niemiec. Ogromny rozwój wykazała fabrykacja noży i narzędzi stalowych; zapoczątkowano wytwórczość blach paleniskowych do kotłów i parowozów. Uniemożliwiliśmy się w zakresie rozlicznych stopów, stanowiących podstawowy surowiec dla rozwiniętego przemysłu galwanizacyjnego.

Mimo wojny celnej, eksport naszego drzewa, który w roku 1924 wynosił 16 proc. ogólnego wywozu polskiego, wzrósł w roku 1925 do 17 proc., w 1926 wynosił 16 proc. i w 1927 r. 25 proc., w 1928 r. 24 proc. i tyleż w okresie pierwszych miesięcy roku 1929.

W zakresie drzewa nieobrobionego rząd niemiecki żadnych zakazów nie wprowadził, gdyż jego przemysł celniczy opiera się przeważnie na surowcu polskim. Były ograniczenia w dziedzinie eksportu drzewa tartego, tem nie mniej siła ukasztowania się sytuacji ekonomicznej eksport ten wzrastał, gdyż niemieckie sfery gospodarcze wywierały nacisk w kierunku bardziej liberalnego dzielenia pozwoleń przywozu.

W listopadzie r. 1927 nastąpiło podpisanie prowizorium drzewnego, które doprowadziło do tymczasowego uregulowania obrotu drzewem między Polską a Niemcami w styczniu 1929 r.

Dla ścisłości trzeba stwierdzić, iż w drodze kompensacji musieliśmy przyznać Niemcom kontyngent na przywóz samochodów, motocykli, rowerów, żarówek, igieł trykotażowych, kopyt drewnianych, wyrobów porcelanowych, szklanych dla celów laboratoryjnych, rurerek szklanych i główek do lalek.

Te niewątpliwie utrudnienia, które w obrocie z Niemcami istniały, doprowadziły do tego, iż drzewo, polskie drogą morską zaczęło szukać nowych rynków zbytu. Jednocześnie zaś wskutek istniejących zakazów rozwinęła się w Polsce wytwórczość szeregu artykułów stołarskich i tokarskich.

Mimo monopolowego stanowiska niemieckiego przemysłu chemicznego, Niemcy skutkiem wojny celnej znacznie osłabiły swoją pozycję na rynku polskim. Udział ich w przywozie materiałów chemicznych nieorganicznych spadł z 38 proc. w roku 1924 na 33 proc. w roku 1928. W farbach i barwnikach i lakierach z 78 proc. na 58 proc. w różnych przetworach chemicznych z 79 proc. na 47 proc. Tylko w dziedzinie organicznych materiałów chemicznych zdołały Niemcy podwyższyć swój udział z 32 proc. na 36 proc.

W czasie jednak wojny celnej, dzięki wyeliminowaniu konkurencji niemieckiej rozwinęły się bardzo dziedzinie produkcji koksu i związków węglowodnorodnych, przemysłu tłuszczowego wytwórczości superfosfatów, proszków mydlanych. Ogromnie wzrosła produkcja sztucznego jedwabiu z 12 tonn w roku 1920 do 2,512 tonn w roku 1928.

Zupełnie zaś rekordowe rozmiany przyjęła produkcja gumowa. Przemysł ten zatrudniał w roku 1924 1,000 robotników, a w 1928 powiększył tę ilość dziesięciokrotnie.

W bliskim nam DZIALE WŁÓKIENNICZYM wojna celna ujawniła się w wydaniu zakazu przez Polskę przywozu tkanin bawełnianych i konopnych, jedwabnych i półjedwabnych, wełnianych i kaszmirów, materyj dzianych, tkanin tiulowych, linoleum i kapeluszy. Niemcy zaś w drodze odwetu wprowadziły sze-

Bilans wojny celnej.

(Dokończenie).

zakazów, z których dla Łodzi najdłuższy był zakaz przywozu przędzy bawełnianej. Skutkiem wojny celnej spadł przywóz tkanin bawełnianych niemieckich z 22 proc. w roku 1924 do 12 proc. w roku 1928. W zakresie tkanin jedwabnych udział zmniejszył się z 12 proc. na 4 proc., w wyrobach dzianych z 14 proc. na 29 proc., w odzieżach z 38 proc. na 24 proc., w kapeluszach z 45 proc. na 25 proc., w bieliźnie z 32 proc. na 23 proc. Jedynie grupa krawatów, walców, kołder i firanek wykazała wzrost z 50 proc. na 63 proc.

Najbardziej dla Łodzi pozytywnym skutkiem wojny celnej był wsparciały rozkwit przemysłu pończoszniczego i uszlachetnianie produkcji w tej gałęzi przez instalowanie maszyn kotonowych. W warunkach znajdzie się ten przemysł, znajdujący się od trzech miesięcy w strasznej walce cennikowej okaże się do czasu, gdy wiadome staną się szczegóły warunków umowy polsko-niemieckiej.

Niepomyślny rozwój wykazał natomiast przemysł naftowy, w przeciwnieństwie do przemysłu szklanego, który przetrwał szereg nowych działów wytwórczości. W dziedzinie przemysłu skórni Niemcy również nie mogą pochwalić się pozytywnymi rezultatami, chociażkolwiek niewątpliwie jest jako pewna nadzieja przyjąć, iż po ratyfikowaniu traktatu zdobędą uprzednią pozycję. Z drugiej strony, które pracowały w bardzo po-

myślnych warunkach dzięki wojnie celnej, należy wymienić przemysł muzyczny, zabawkarski i galanteryjny.

Na tem wyczerpywały się przegląd skutków wojny celnej w dziedzinie wytwórczości przemysłowej. Analizę warunków, w jakich znalazło się rolnictwo polskie, na skutek zatargu celnego z Niemcami, cyfrowe porównanie obrotów handlowych w czasie wojny celnej, jakoteż zbilansowanie wyników wojny pozostawiamy do następnego artykułu.

Dr. Leszek Kirkien.

Samobójstwo największego przemysłowca włókienniczego w Austrii.

Wedle wiadomości otrzymanych z Wiednia popełnił tam przed 3 dniami samobójstwo znany przemysłowiec włókienniczy Fryderyk Pollak, dyrektor austriackiego koncernu włókienniczego Herman Pollak.

Samobójca pozostawił list w którym twierdzi, że odbiera sobie życie z powodu cierpienia nerwowego. W rzeczywistości Pollak przegrał olbrzymią sumę w Monte Carlo, a wobec ciężkiej koniunktury brak tej sumy wtrącił mu do ręki broń samobójczą.

Giełdy zbożowe

Poznań, 19 marca.
Pszenica 33 — 34, Jęczmień browarniany 21 — 23, Jęczmień zwyczajny 18.25 — 18.75, Owies 15 — 16, Mąka żytnia 70 procent 31.25, Mąka pszenna 65 proc. 52 — 56, Otręby żytnie 12.25 — 13.25, Otręby pszenne 14 — 16, Wyka 25 — 27, Peluska 23 — 25, Groch polny 26 — 29, Groch Victoria 28 — 33, Seradela 20 — 24, Konczyzna czerwona 120 — 140, Konczyzna biała 170 — 220, Siano luzne 7.40 — 8.40, Siano prasowane 9 — 10, Słoma prasowana 3.30 — 3.50.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ TRANZAKCJE.

Dolary 8.90.

CZEKI.

Belgia 124.34, Holandia 357.70, Londyn 43.37, Nowy Jork - czek 8.907, Paryż 34.90 i pół, Praga 26.43, Szwajcaria 172.60, Wiedeń 125.64, Włochy 46.72, Berlin 212.77.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 125.—, Bank Polski 158.25, Bank Zarobkowy 78.50, Ostrowieckie, Serja B. 54.—, 55.—, Starachowice 21.—, Haberbusch 107.—.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 126.—, 126.50, dolarówka 75.50, 75.—, 5 proc. konwersyjna 54.—, 6 proc. dolarowa 75.—, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—, 4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 44.—, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 53.50, 53.75, 53.50, 8 proc. listy zastawne ziemskie m. Warszawy zł. 76.25, 75.25.

NOTOWANIA BAWELNY:

Liverpool, 18 marca. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: marzec 8.70, kwiecień 8.06, maj 8.09, czerwiec 8.10, lipiec 8.13 13, sierpień 8.13, wrzesień 8.13, październik 8.14, listopad 8.16, grudzień 8.19, styczeń 8.21, luty 8.23, marzec 8.27, loco 8.23.

Liverpool, 18 marca. — Bawelna egipska, zamknięcie: marzec 12.89, maj 13.05, lipiec 13.05, październik 12.95, listopad 12.95, styczeń 13.00, loco 13.70.

Aleksandria, 18 marca. — Bawelna egipska, zamknięcie. Sakellariđis: marzec 27.50, maj 28.06, lipiec 27.45, listopad 26.09, styczeń 26.28. Ashmouni: kwiecień 19.40, czerwiec 19.84, sierpień 18.55, październik 17.88, grudzień 18.25, luty 18.59.

Nowy Orleans, 18 marca. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: marzec 15.07—9, maj 15.28—30, lipiec 15.37—9, październik 15.27—8, grudzień 15.50, styczeń 15.55, loco 15.20.

Nowy Jork, 78 marca. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: październik 15.25—6, listopad 15.40, grudzień 15.33—38, styczeń 15.38-41. Kontrakty południowe: marzec 15.45, kwiecień 15.50, maj 15.56—15.59, czerwiec 15.58, lipiec 15.63—5, sierpień 15.57, wrzesień 15.48, listopad 15.58, grudzień 15.65—68, styczeń 15.65—6, loco 15.55.

Za agitację komunistyczną skazano Kestenberga na 1 rok twierdzy.

Na dzień pierwszy sierpnia ubiegłego roku partja komunistyczna zapowiedziała w Łodzi masowe wystąpienia uliczne bezrobotnych. Już w drugiej połowie lipca komuniści przygotowywali sobie odpowiedni grunt, rozwijając wyteżoną agitację we wszystkich fabrykach i przed lokalami państwowych urzędów pośrednictwa pracy, funduszu bezrobocia itd.

Policja polityczna, śledząc tę akcję, wydelegowała na miasto kilkudziesięciu wywiadowców, którym powierzyła obserwację osób podejrzanych o agitację.



Daleki odżywiane
FOSFATYNA FALIERA
mają zawsze świeże różowe policzki, dobrze rozwinięte mięśnie i zdrowy wygląd. Niezrównanej dobroci maśka odżywcza jest wszędzie do nabycia.

Czczowiczka reguluje.

Jedno z pism zamiejscowych podało wiadomość, iż firma „Bracia Czczowiczka”, w związku z niewypłacalnością spółki „Interma” w Amsterdamie, zaproponowała wierzycielom tej firmy regulację w wysokości 35 proc.

Informacje te nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż Czczowiczka zaproponowała jedynie 20 proc.

Kredyty barwnikowe.

W związku z wczorajszą wiadomością „Republiki” o wstrzymaniu kredytów barwnikowych przez zagraniczne fabryki możemy donieść, iż dyrektorzy najważniejszych koncernów zagranicznych którzy bawią obecnie w Łodzi zdecydowali WYŁĄCZYĆ z tych ograniczeń SZEREG pierwszorzędnych firm i udzielać im nadal kredyty, w normach dotyczących czasowych.

Pozatem ograniczenia są o tyle trudne do zrealizowania, iż na rynku ZNAJDUJĄ SIĘ ZNACZNE ILOŚCI BARWNIKÓW, które firmy, objęte ograniczeniami, mogą z łatwością nabywać.

Przedstawicielstwa koncernów zagranicznych zostały zmuszone siłą panujących stosunków do udzielenia ułatwień, przy pokrywaniu zaległych rachunków.

Przypuszczać należy, iż ograniczenia kredytowe zostaną zastosowane ostatecznie tylko do niektórych słabych firm, których wypłacalność stoi pod znakiem zapytania.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

WYWIAD KREDYTOWY

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczajska 17, tel. 129-30.

Oszust jeździ po Polsce

znajdując wszędzie naiwnych słuchaczy i „klientów“.

Władze policyjne wielu miast polski poszukują obecnie energicznie polskiego oszusta łódzkiego, Jana Kosinińskiego, zamieszkałego swego czasu przy ulicy Wólczajskiej.

Kosiniński, będący pracownikiem biurowym, został przed kilku miesiącami zwolniony i, znalazłszy się bez żadnych środków do życia, rozpoczął nową karierę.

Gdy w Łodzi stałowa kilka weksli o sumie około 2000 złotych i dowiedział się że poszkodowani wnieśli przeciwko niemu skargę do wydziału śledczego, ukrył się cichaczem, przenosząc się do Poznania.

W Poznaniu zamieszkał w jednym z pierwszorzędnych hoteli, oświadczając, że jest i wobec, iż

jedynym sukcesorem milionera amerykańskiego,

bliskiego krewnego i w najbliższym czasie ma otrzymać z Nowego Jorku ogromne sumy. Pieniądzy tych, mówił, nie zamierza zatrzymać przy sobie, lecz chce je użyć na meljoracje rolne.

Gdy zdobył zaufanie kilku poważnych obszarników poznańskich, którzy podejmowali go nader gościnnie w swoich majątkach, pewnego dnia oświadczył, iż otrzymał wiadomość z Nowego Jorku, iż

krewny zapisał 50 tysięcy dolarów na pulk wielkopolski,

czego od siebie postanowił jeszcze podarować temu pulkowi wspaniałe sumy.

Przebieg tego hojnego daru stała się znana w całej Wielkopolsce. Kosiniński zwerbował wielu zamożnych przyjaciół, którzy skredytowali mu kilkadziesiąt tysięcy złotych. Dług ten miał im spłacić w najbliższych tygodni, gdy tylko otrzyma pieniądze z Ameryki.

Oszustwo oszusta nie bawił jednak długo w Poznaniu. Posiadając grub-

szą gotówkę, uciekł z Poznania, przemieszczając się z kolei do Krakowa. Tu znów występował jako przedstawiciel pewnej zagranicznej firmy technicznej i naciągnął miejscowe przedsiębiorstwa na poważniejsze sumy. Gdy jeden z jego klientów zwrócił się do policji, Kosiniński dowiedział się o tym w porę i

znów zdołał zbiec.



Niebywała okazja.

Już dziś przecież nikt nie zaprzeczy więcej, że źle jest i niema od kogo wziąć tysięcy. Lecz jedna pozostała rada na złe czasy: Zaoptażyć się w los do obecnej V klasy. Wygrane wszystkie w kole, fortuna wzywa was! Okazja dotąd niebywała, więc spieszcie póki czas! Dokąd? mówić zbyteczne wszak o tem wszyscy wiecie, że tylko u Lichtensteina wzbogacić się możecie.

Losy do obecnej V klasy 20-iej Polskiej Państwowej Loterii w pozostałej niewielkiej ilości u nas do nabycia. - Gł. wygr. w szczęśliwym wypadku zł. 550.000. - Ogólna suma wygranych około zł. 28 milj.!

CO DRUGI LOS WYGRYWA! SZANSE KOŁOSALNE! Wszystkie większe wygrane w kole szczęśliwi!!! - Wstąp do nas i kup natychmiast nasze szczęśliwe losy!!!

Najszcześniejsza w Polsce Kolektura

E. LICHTENSTEIN

Łódź: I oddz. PIOTRKOWSKA 72. tel. 156-68.
II oddz. PIOTRKOWSKA 11. tel. 182-99.

Uwaga! Już w obecnej 5 klasie padły u nas następujące większe wygrane:

Zł. 20.000 na № 105.295	" 10.000 " " 69.025
" 20.000 " " 121.756	Zł. 10.000 na № 72.728
" 15.000 " " 154.409	" 10.000 " " 52.062
" 10.000 " " 110.672	" 10.000 " " 74.931

Komunikat.

Główna wygrana wczorajszego wyciągnięcia **zł. 350.000** na Nr. 184.188, również przez nas naszym P. T. Gracjom wypłacona została. - Polecamy nadal nasze szczęśliwe losy;

Ordynacja Lekarsko-dentystyczna

MIECZYŚLAWA KALISZA

Chirurgja stomatologiczna.

Cegielniana 25, fr. I p. — Telefon 108-26

Godz. 1.30—4 i 7—8. wiecz.

Ordynacja lekarsko-dentyst.

Z. BIELAKOWSKIEJ

Chirurgja stomatologiczna.

Kilińskiego 113, tel. 148-27.

GRAND KINO | HIGIENA SEKSUALNA

Dzisiaj po raz ostatni!
Pierwszy raz z Łodzi
Tylko dla dorosłych!

Rewelacyjny film, poruszający niestychanie doniosłe zarządzenia, o których każdy wiedzieć powinien.

Z rozporządzenia władz filmu dla pań i panów razem wyświetlać nie wolno.
Dzisiaj i codziennie od godz. 4 po poł. do godz. 8-ej TYLKO DLA PAŃ, następnie seanse wyłącznie dla panów.
Z powodu niebywalej frekwencji jeszcze dzisiaj!

Echa tragicznej śmierci artysty Rolanda.

Czy magistrat m. Łowicza zapłaci pani Rolandowej odszkodowanie w wysokości 180 tysięcy złotych.

Świat teatralny z dużym zainteresowaniem oczekiwał wczoraj wyniku sprawy, której źródłem był wypadek samochodowy, zakończony śmiercią młodego artysty Witolda Rolanda Konopki.

Okoliczności tej katastrofy przedstawiła się następująco:

W nocy z 26-go na 27 maja ubiegłego roku, popularny artysta teatrzyków warszawskich p. Eugeniusz Bodo zaprosił do swego samochodu kolegę scenicznego, Rolanda i kilka innych osób, proponując im zwiedzenie wystawy poznajskiej.

W kilka minut przed godziną drugą w nocy, gdy samochód dojeżdżał do Łowicza, pasażerowie zauważyli, iż dalsza droga jest zamknięta w związku z budową mostu na Bzurze, wskutek czego trzeba było zjechać na ulicę Korabka. Ulica ta nie była oświetlona, a co najważniejsze,

nie było na niej żadnych znaków ostrzegawczych, ani jakiegokolwiek bądź zabezpieczenia przed dwoma gwałtownymi i ostrymi skrętami.

Znalazszy się na ulicy Korabka, Bodo, który z uwagą prowadził samochód, zmniejszył szybkość do 30 — 40 kilometrów na godzinę, lecz mimo to, zdezorientowany ciemnością i brakiem znaków ostrzegawczych, wprowadzony przytem w błąd idącymi w prostej linii słupami telegraficznymi na oświetlony plant kolejowy, nie mógł w porę dojrzec drugiego skrętu.

Kiedy zaś go dojrzał i zaczął gwałtownie hamować, samochód stoczył się do rowu. Witold Roland poniósł śmierć.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

pozostali zaś pasażerowie ulegli tylko obrażeniom.

Osirocona po tragicznie zmarłym artyście p. Helena Rolandowa wniosła przez obrońcę swego powództwo cywilne do sądu okręgowego przeciwko magistratowi m. Łowicza o odszkodowanie wysokości 180.000 złotych.

W powództwie swem p. Rolandowa między innymi przytacza, że nie można tu winić p. Bodo, który uczynił wszystko, co było w mocy ludzkiej, by zapobiec wypadkowi. Zarobki Rolanda, występującego nie tylko w „Morskim Oku”, lecz i na filmie i w różnych innych imprezach, powódka obliczyła, powołując się na świadków na 18.000 zł. co skapitalizowane na dziesięć lat czyni 180 tysięcy, których domagała się.

Sąd okręgowy, który rozważał wczoraj tę sprawę, postanowił nie wydawać żadnego orzeczenia, do czasu ukończenia śledztwa i sprawy karnej w której będzie ustalona wina sprawcy katastrofy.

Uchwała ta wyraźnie wskazuje na to, iż sąd cywilny, mimo, iż nie jest skrepowany wyrokiem sądu karnego, mającego ustalić samą winę, uznał jednak za wskazane nie rozstrzygać sprawy powództwa do wydania wyroku przez sąd karny. Orzeczenie to będzie posiadało bardzo ważne znaczenie dla wielu innych spraw o odszkodowanie z tytułu wypadków samochodowych.

Twórca nowoczesnych igrzysk olimpijskich baron Coubertin o roli olimpiad.

Twórca nowoczesnych Igrzysk olimpijskich, baron Piotr de Coubertin, przesłał na ręce przewodniczącego greckiego komitetu olimpijskiego pismo gratulacyjne z okazji obchodzonych obecnie w Grecji uroczystości stulecia niepodległości.

W piśmie tem znajduje się obszerny niezmiernie interesujący ustęp, o znaczeniu nowoczesnych igrzysk olimpijskich i roli olimpiad, którem to imieniem nazywamy czteroletnią przerwę, dzielącą jedno igrzyska olimpijskie od drugich.

Coubertin w piśmie tem oświadcza między innymi, co następuje:

Idea olimpiizmu zawiera potężny czynnik rytmu, który jedynie jest w stanie regulować i porządkować współczesne międzynarodowe życie sportowe, któremu naogół brak dyscypliny. Igrzyska olimpijskie spełniają wybitną rolę pedagogiczną i spełniać ją będą jeszcze doskonalej, jak tylko olimpiady — czteroletnie przerwy między igrzyskami — wykorzystane będą przez poszczególne państwa w sposób racjonalny i celowy. Należałoby życzyć sobie, aby w każdym kraju dwa pierwsze lata po igrzyskach wykorzystywane były dla pracy metodycznej, dla racjonalnego treningu przygotowawczego, obliczonego na przyszłe sukcesy, podczas gdy trzeci i czwarty rok olimpiady winny upływać pod znakiem przygotowania reprezentacji olimpijskiej. W pierwszym więc okresie dwuletnim praca sportowa winna iść przede wszystkim wszcz. W ostatnim dwuleciu — główny nacisk winien być po-

łożony na pracę wżwyż, na przygotowanie reprezentacji. W tych warunkach igrzyska olimpijskie cieszyłyby się ogromnym sukcesem, stanowiłyby wszystkie mistrzostwa świata we wszystkich dziedzinach sportu, eliminując zarazem potrzebę odbywania rok rocznie zawodów o te mistrzostwa.

Zawodniczy świat sportowy od czasu do czasu potrzebuje tego rodzaju reformy stosunków. Należy energicznie przeciwdziałać tendencji kierowania sportu w tory specyficznie widowiskowe, co w praktyce okazało się wielokrotnie zgubne, powodując profesjonalizm, najbardziej niebezpieczny i chorobliwy objaw naszego życia sportowego.

Likwidacja corocznych zawodów międzynarodowych o mistrzostwa świata Europy oraz przeniesienie punktu ciężkości zawodów na igrzyska olimpijskie, odbywające się raz na cztery lata, pozwoli prowadzić bardziej racjonalną, na dłuższą metę obliczoną pracę, pozwoli zawodnikom wypocząć, zmniejszy gorączkowe natężenie tempa życia zawodniczego i zwróci baczniejszą uwagę na pracę w sporcie od podstaw.

Uwagom barona Coubertina, najczystsze do dziś rzecznika zarówno idei olimpijskiej jak i koncepcji czystego amatorstwa — trudno nie przyznać racji w wielu szczegółach tego nowego ujęcia sprawy.

Dr. med. **J. POLAK**

Choroby wewnętrzne i Allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22

Tel. 164-21. — Przyjmuje od godziny 10 do 12

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”



WYSTRZEGAJCIE SIĘ FALSYFIKATÓW!

Konsumenci Wina „KARMEL”



Dla ułatwienia rozpoznania autentycznego wina „KARMEL” z piwnic Barona Rotszylda w Ryzon I'Zion, zwracamy uwagę, że oprócz marki ochronnej na etykietach (jak z prawej strony u góry) znajduje się na każdej butelce również okrągła marka (jak z lewej strony u góry).

BOGUSŁAW HERSE

Łódź

Grand-Hotel

CZWARTEK
PIĄTEK
SOBOTA

20, 21, 22 MARCA

NOWA KOLEKCJA
MODELI WIOSENNYCH
Suknie Płaszcze Kostjomy Kapelusze

PLANDEKI

nieprzemakalne po cenach konkurencyjnych

Skład Wyrobów Konopnych, Lnianych i Jutowych

„JUTALEN”

Łódź, Piotrkowska 60, tel. 218-46.

Światowa Firma

poszukuje zdolnych ustosunkowanych sprzedawców, obznajmionych z artykułami technicznymi do sprzedaży instalacji muzyki mechanicznej w Łodzi i Województwie łódzkim.

Warunki: słała gaża oraz prowizja. Oferty sub. „Samodzielny” do Biura Ogłoszeń Polskiej Agencji Publicystycznej, Warszawa, B duena 2.

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIAVA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA

dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczołciowych.



antyseptycznie spreparowane
To gwarancja zdrowia.

**Gabinety
Ginekologicznej
Gabinetu lekarskiej**
Dr. med. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef: 143-63
Główny przyjeżdżają dla pań i panów:
10-2 i 4-8.
Głównie sa następujące działy:
chor. skóry i włosów
Beaute
Kuracji odmładzających
Masażu (ogólny i częściowy)
Epilacji (electrocoagulacja
elektroliza)
Elektroterapii (djatermia,
Arsonwalizacja galvanofara-
dyzacja)
Helioterapii (Roentgen, kwarc
solux, kąpiele świetlne)
Chirurgii estetycznej (blizny
zylaki, zniekształcenia, nowo-
twory i t. p.)
Głównym kierunkiem CHIRURGA
D-ra Z. LEWINSONA
Pracuje codz. od godz. 12-2

**PORADNIA
Ginekologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka I.**
Pracuje od 8 rano do 9 wieczór.
12-2-3 przyjmuje lekarz-kobieta
w niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób:
ginekologicznych, moczopłciowych
i skórnych.
Krwii i wydzielin na syfilis i trype-
nie z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

**Dr. med.
E. REICHER
Chor. skórne i we-
neryczne
Leczenie diatermia
i elektroterapia
Południowa 28
8-10 rano, 12-2 i 7-8,30
niedziele od 9-2 pp.**

**LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
Przystanku tramw. pabjanickich)
od 10-ej rano do 7-ej wiecz
niedziele i święta do 2-ej po poł
specjalność i dentystyka.
Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa,
złazca, Roentgen, szczeniela,
mocz, kału, krwi, płocm.
Helin itd). Operacje, opatrunki,
wzrosty na miasto. Porada 4 zł.
dentystyczna oraz wenero-
logia dla chorób skórnych i wene-
rycznych
3 złote.**

**Doktor
Klinger
Chor. weneryczne skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy
wydzielin. Przyjmuje codziennie
od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i
od 10 do 12. Oddzielna pocze-
kalnia dla pań.
Pracuje w Lecznicy (Piotrkowska 62)**

**Dr. med.
Sadokierski
Stomatolog
regulacja jamy ustnej i szcęk
regulacja zębów
gabinet rentgeniczny
ordynuje -7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 114-20**

**ASIONA
maso, pastewne wszelkiego ro-
właty pierwszorzędnych krajo-
zagranicznych pielęgnacji na-
wzrost sztuczne na wozy poleca:
Drogerja i skład naslon
C. Łódź, Pl. Reymonta (Górny
Rynek) 5/6, tel. 187-00.**

**Doktor
Wołkowyski
Cegielniana 26
Telefon 126-87
Specjalista cho-
rób skórnych
i wenerycznych
Elektroterapia.
Leczenie lampą
kwarcową.
przyjmuje od godz
8-2 i 5-9 wiecz
w niedziele i święta 9-1
Dla pań od 5-6
oddzielna poczek**

**Dr. med.
Niewiażski
specjalista cho-
rób skórnych
wenerycznych
i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11
i od 5-9.
w niedziele i święta
od 9-1
Oddzielna pocze-
kalnia dla pań**

**Doktor
Łagunowski
specjalista chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopłcio-
wych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-93
Przyjmuje od 8,30
do 10,30 rano, od 1
do 2,30 pp., od 6
do 8,30 w., w nie-
dziele i święta od
10-1-ej. Oddzielna
poczekalnia dla pań**

**Dr. med.
H. Różaner
Dzielnia 9.
tel 128-98
Specjalista chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopłcio-
wych.
Przym. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą
kwarcową. Oddziel-
na poczekalnia dla
Pań.**

**Zamienię
5 pokojowe
mieszkanie**
z wszelkimi wygodami na także mie-
szkanie 3-pokojowe lub sprzedam. Of-
erty sub „Natychniast” do adm. „Re-
publiki”.

**Dr. med.
Lajchler
STOMATOLOG
Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia, języka
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ZIELONĄ 9, 1 p. front,
tel. 149-86, od 1 1/2-5 po poł.
Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowe.
INSTYTUT DE BEAUTE
ANNA RYDEL
(Dyplomee de l'Universitete de Paris)
Cegielniana 19, m. 8, telef. 166-92.
Godziny przyjęć dla pań i panów
od 10-8
Pielęgnacja skóry i włosów. Spe-
cjalne masaże twarzy i ciała. Masaże
odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek,
brodawek, piegów, wargów i innych
defektów cery. Usuwanie włosów
elektroliza. Elektroterapia (Arsonwal
galwanorodzyca). Kwarc Solux, He-
lioterapia. Farbowanie włosów.**

SKLEP
o 2 wystawach z 1 pokojem na Piotrkowskiej blisko ul. Andrzeja, kupię.
Oferty sub „Gotówka” do Biuro Ogło-
szeń S. Fuchsa, Piotrkowska nr. 90.

**Dr. med.
HELLER
Chor. skórne
i weneryczne
Nawrot 2
tel. 179-89
przyjm. do 10 rano
i od 4-8
dla pań spec. od 4-5
w n'edz. od 11-2 pp
dla niezamożnych
ceny lecznic**

**Dr. med.
St. Bibergal
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne
weneryczne elek-
troterapia.
Przyjmuje od 8-10
od 5-8 wiecz.
w niedz. od 10-12**

**Dr. med.
FELICJA
ROZEN
Choroby dzieci
Cegielniana No 2
Telef. 169-59
Przyjmuje od 5-ej
do 7-ej po poł.**

**Lekarz - Dentysta
B. Markus-
Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godz. przyjęć 3-7**

**Do
oddania
4 pokoje**
z kuchnią i wszel-
kimi wygodami,
3 piętro.
Oferty sub: „4 po-
koje” w administ.
„Republiki”

Wolnym od wszelkich
bólow reumatycznych,
gośćcowych, nerwobólów
stanie się ten, kto używa
systematycznie znakomi-
te nacieranie
Ichtiomentol
Wszędzie do nabycia.
Główny skład wysyłko-
wy na Polskę i Gdańsk
Laboratorium chem. apte-
karza Mra. Szymona Edel-
mana **Łwów**, Teatynska
Nr. 16 551-30-4



**ZARZĄD ŁÓDZKIEGO TOW. ZWALCZANIA
RAKA.**
niniejszym zawiadamia że w dniu 24-go marca
r. b. t. j. w poniedziałek o godz. 7-ej wiecz. w
sali Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, Piotrkow-
ska 73 (lewa oficyna, 1-sze piętro) odbędzie się
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
członków Towarzystwa przy następującym po-
rządku dziennym:
1. Zagajenie Zgromadzenia.
2. Wybór Przewodniczącego i Asesorów
3. Odczytanie protokołu poprzedniego Wal-
nego Zgromadzenia
4. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa
za rok 1929
5. Sprawozdanie z działalności Instytutu Le-
czenia Radem za rok 1929.
6. Sprawozdanie rachunkowe Zarządu i Ko-
misji Rewizyjnej za rok 1929.
7. Preliminarz wydatków na rok 1930.
8. Wniosek Zarządu o zmniejszenie liczby
członków Zarządu.
9. Wybór członków Zarządu w miejsce ustę-
pujących w myśl § 24 statutu.
10. Wybór Komisji Rewizyjnej na 1930 rok.
11. Wolne wnioski.
W razie niedojścia do skutku Walnego Zgro-
madzenia w pierwszym terminie z powodu nie-
przybycia członków w ilości ustalonej § 20 sta-
tutu, następne Zgromadzenie odbędzie się tegoż
dnia o godz. 8-ej wiecz. i będzie prawomocne
do powzięcia uchwał bez względu na ilość obec-
nych na Zgromadzeniu członków.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROŚLYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA



NA CZASIE
Wprowadzony agent
**poszukuje
wspólnika**
z kilkoma tys. zł. celem obje-
cia przedstawicielstw zagranicznych.
Oferty do administracji dla „Traktat”.

OGŁOSZENIE
Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego po-
daje do publicznej wiadomości, że poczynając
od 1 kwietnia 1930 roku, na zasadzie uchwały
z dnia 17 stycznia 1930 roku wytyczanie funda-
mentów pod nowobudowane budynki według
planów zatwierdzonych przez Wydział Powia-
towy może się odbywać jedynie przy udziale
kontrolera budowlanego Wydziału Powiatowe-
go. Termin wyznaczenia fundamentów oznaco-
ny będzie na zatwierdzonym planie i z powyż-
szej czynności spisany odpowiedni protokół.
Jednocześnie zwraca się uwagę p. p. projektan-
tom, aby przed sporządzaniem projektu usta-
lili linie regulacyjne danej parceli budowlanej
w biurze Wydziału Powiatowego, Łódź, ul.
Piotrkowska 100, pokój nr 9 w godzinach urzę-
dowych
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (-) Aleksy Rzewski.
Kierownik Oddziału Budowlano-Regulacyjnego
(-) inż. A. Kartasiński,

Dr. Druebin przyjmuje
od 10-12
w Klinice 6-go Sierpnia 15/17
tel. 153-10
PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH
CENY LECZNIC.
Przy
Klinice została uruchomiona
II KLASA na porody i operacje.

Atelier Przemysłu Artystycznego
mleci się z dniem 15 b. m. przy ulicy
Piotrkowskiej Nr. 90. Telefon 155-99.

2503

**6.000
słów po jednym
napelnieniu pióra!**



Pióra wieczne Parker Duo-
fold wyróżnia się najwięk-
szym zbiornikiem do atramen-
tu spośród wszystkich piór
świata. Zawsze jest gotowe
do użycia. Pisze bez nacis-
kania, bez potrząsania, bez
zadnych przerw i wysiłków.
Błyszcza osadka z masy
permanitowej, o 28% lżejsza
od wulkanitowej, nigdy ręki
nie zmęczy. Jego drogocenna
stalówka o trwałem i precy-
zyjnym zakończeniu oraz
równomierny dopływ atrame-
ntu powodują łatwość
pisania, jakiej nigdy dotąd
nie znaliście. Za trwałość
pióra wiecznego Parker Duo-
fold wraz z jego misterną
konstrukcją gwarantujemy na
przebieg 25 lat.
Pióra to nigdy Was nie
zawiedzie, bez względu na czas
pisma, zmiany temperatury
i t. p.
Do nabycia w pięciu wspania-
łych kolorach we wszystkich
pierwszorzędnych sklepach
materjałów piśmiennych i
jubilerskich.
Pióra: Senior Żł.80.- Special
Żł.70.- Junior Żł.60.- Lady
Żł.55.- Ołówki automatyczne
odpowiednio dobrane do piór od
Żł.30.- do Żł.40.- Postumenty
z przedłużaczami do piór od
Żł.40.- do Żł.250.-

**Parker
Duofold**

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i
Wolne Miasto Gdańsk
A. J. OSTROWSKI, Łódź,
Piotrkowska 55 tel. 203-54 i 215-40
First International

Drzewka OWOCOWE
PARKOWE
RÓŻE
krzewy, rośliny zimotrwałe i wszelkie rozsady poleca
w wielkim wyborze
Jerzy Kołaczkowski
Zakład Ogrodniczy, Łódź, ul. Piotrkowska 241.

Wyjeżdżając
do Egiptu i Kairu, — szukam młodej
przyjaciółki
towarzyszki podróży
warunki: inteligentna, interesująca. Ko-
szty podróży ponoszę. — Oferty do Re-
publiki pod „Kair Egipt” wraz z foto-
grafją, za zwrot ien ręczę słowem ho-
noru.

**Dr. med.
S. Neumark**
Choroby skórne i
weneryczne, lecze-
nie lampą kwarcową
Moniuszki nr. 5
tel. 170-50.
Powrócił.
Przyjmuje od 12-1
i od 5-7

**Do
Poszukuje się wynajęcia
dolarów 15.000**
na pierwszy numer hipoteki fabryki w
Łodzi o wartości Dol. 90.000 Procent od
umowy. Oferty pod „N. D.” do adm.
„Republiki”.

Laureatka
moskiewskiego
konserwatorium
udziela
lekcyj gry
fortepianowej
Wschodnia 72

Szlifiernia Szkła i Podlewnia Luster
w Łodzi
poszukuje spółnika
Oferty pod „S. Ł. 100” do Republiki.

ANNA THONES

WARSZAWA, TRAUUGUTTA 6.

NAJNOWSZE
KREACJE
WIOSENNE!!

Suknie • Płaszcz • Kostjumy •

LÓDŹ, GRAND-HOTEL

Przyjeżdża do Łodzi na 3 dni
Dziś, jutro i pojutrze

KINO SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40

DZIŚ i dni następnych!

„Książę Student”

W rolach głównych: Bożyszcze kobiet, młodzieńczy i promienny RAMON NOVARRO
i wioślana NORMA SHEARER.

DZIŚ i dni następnych!

Następny program: „GIRLS'Y PARYŻA”
zwyczajna przygoda miłosa młodej arystokratki francuskiej, która została gwiazdą zespołu baletowego.
W roli głównej: SUZY VERNON.
Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g. 4 p.p. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Na seansy ceny miejsc niższe.

Do akt, Nr. 2627 1929 roku.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, K. Garczyński, zamieszkały w Pabjanicach, przy ulicy Moniuszki nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Pabjanicach, przy ul. Bugaj nr 72, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Tomaszewskiego, w trybie art. 1070 u. p. c. i składających się z urządzenia sklepowego, mebli, produktów żywnościowych i mydła, oszacowanych na sumę zł. 625—

Pabjanice, dnia 18 marca 1930 r.
Komornik (—) K. Garczyński.

Nr. 2726/29

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 16 rewiru Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 28 marca 1930 r. od g. 10 rano w domu nr 14 przy ulicy Anny odbędzie się licytacja ruchomości należących do Kalmana Brauera składających się z maszyny do pisania i warsztatów pończoszni, oszacowanych na zł. 3210.—

Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 28 lutego 1930 roku.
Komornik: (—) Rafał Sakkilari.

Nr. 171/30.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 16 rewiru Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 28 marca 1930 roku od godz. 10 rano w domu nr 192/194 przy ulicy Konstantynowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do f. „Bruss” składających się z urządzenia biurowego oszacowanych na zł. 2100.—

Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 19 marca 1930 roku.
Komornik: (—) Rafał Sakkilari.

Nr. 408/30

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 16 rewiru Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 28 marca 1930 roku od godz. 10 rano w domu nr. 255 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Feliksa Ekielskiego składających się z artykułów spożywczych, oszacowanych na zł. 440

Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 25 lutego 1930 roku.
Komornik: (—) Rafał Sakkilari.

Nr. 101/30.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 16 rewiru Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 28 marca 1930 roku od godz. 10 rano w domu nr 55 przy ul. Radwskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Berka Bornsteina składających się z mebli oszacowanych na zł. 1000—

Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 28 lutego 1930 roku.
Komornik: (—) Rafał Sakkilari.

Samochód

6 osob. FIAT 505, torpedo w b. dobrym stanie
TANIO DO SPRZEDANIA.
Wiadomość: Tel. 120-08.

OGŁOSZENIE

Syndyk tymczasowy masy upadłości Anny Marji Gessnerowej na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycelność w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Przejazd nr 46, tel 144-50 w godzinach 3—5 po poł. i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzycelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 5 maja 1930 roku o godz. 12-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego nr. 115, pokój 57
Syndyk tymczasowy
adwokat Alfred Zauberma.

Bez Anteny!

4 lampowe radio z lampą ekranową. OSTATNIA NOWOŚĆ!
za 500 zł.

wystarczy aparat postawić na stole, połączyć z baterią i odbiór gotów na głośniki.
POLSKIE RADIO
Inż. J. KRZYŻANOWSKI i S-ka,
Andrzeja nr. 4.

LOKAL handlowy

składający się z kilku pokoi w dzielnicy ul. Piotrkowskiej od Cegielnianej do Przejazdu

POSZUKIWANY.

Oferty pod „Joter” do adm. „Republiki”

3 pokojowe MIESZKANIE

z kuchnią do odstąpienia od zaraz. Wiadomość: Przejazd 8, u dozorczy.

Poszukiwany samodzielny buchalter - bilansista

z wieloletnią praktyką z dobrimi referencjami, izraelita. Oferty pod „Hurtownia” do adm. Republiki.

Drzewka.

Ten robi dobrze, kto sadzi wcześniej! Nabyć można owocowe, jagodowe i inne w znanej firmie

LEONA KOŁACZKOWSKIEGO
Przedzalniana 86, dojazd tramw nr. 3.
UWAGA: NASIONA NADESZŁY.

Poszukuje

specjalistki

do krajania wyrobów trykotowych. Pożądana znajomość szycia na owieloku oraz gumowej maszynie. Zgłaszać się od 9—11 r. Piotrkowska 71 do firmy Kaplan

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

KUPIE

szus - szpu maszynę 20-24 windową jednostronną. Oferty do adm. „Republiki” pod „222”

BIZUTERIA. zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis. Piotrkowska 152. 10. 2

BIZUTERIA kupuje. Pełna wartość płace. Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu

2 OFICYNY 3 piętrowe i front parterowy oraz plac pod budowę do sprzedaży. Bałuty Mickiewicza 9, Icek Najman.

RADJO — detektory, słuchawki w największym wyborze po cenach przystępnych Radio-Lloyd, Przejazd 8, tel 158-08

SPRZEDAM domek nowowymurowany 7 mieszkań, w tem 3 pokoje z kuchnią i sklep dla nabywcy wolne. Leśna 8, przy DREWNOWSKIEJ. — Informacje na miejscu u gospodarza.

Lokale

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem poszukiwany. — Oferty pod „A. S.” do administracji Republiki

MIESZKANIA 4-ro pokojowe w centrum miasta poszukuje lekarz, bezpośrednio od gospodarza. Dzwonić 172-80 3—7.

MIESZKANIA w starych domach. Pojedyncze, kilkupokojowe i lokale handlowe. Pośredniczy solidnie. Andrzejka 13/14.

GARAŻ na 2 samochody zaraz do wynajęcia. Wiadomość Aleksandrowska 78 u Karola Berga

ELEGANCKO umeblowany pokój niekrepujący z przylegającą łazienką poszukiwany. Oferty pod „Komfort” do adm. Republiki.

DO ODDANIA mieszkanie 5-cio pokojowe przy ulicy Piotrkowskiej, centrum. Wiadomość: w admin pod „zaraz”.

POKÓJ kupię w centrum, Piotrkowska lub przy niej. Oferty do admin. pod „Pokój”.

ODSTĄPIE tanio natychmiast 2 pokoje z kuchnią w hali, Kościelna 6 nadaje się też na lokal handlowy. Dowiedzieć się można Aleksandryjska nr. 5 Szwarc.

W CENTRUM miasta do wynajęcia umeblowany pokój. Wszelkie wygody. Wiadomość: Piotrkowska 67, prawa of. miesz 10, telefon 174-70.

MAŁY umeblowany frontowy, słoneczny pokój z używalnością telefonu, tanio odnajmę. Okolice Plac Hallera. Telefon 106-35.

POKÓJ dwuokienny, frontowy, umeblowany z telefonem odnajmę solidnemu panu Narutowicza 47, m 33, front II piętro.

POKÓJ umeblowany, słoneczny do wynajęcia od 1 kwietnia. Cegielniana 27, front II p, prawe drzwi

DO WYNAJĘCIA ładnie umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez, Telefon. Wschodnia 74, m. 5.

POKÓJ umeblowany z używalnością kuchni dla małżeństwa izr. do wynajęcia Radwaska 7, m. 12

POKÓJ frontowy elegancko umeblowany i mniejszy do wynajęcia. Piotrkowska 99 front II p, m 2

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy tachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żorawia 42-3. Kursy wyczuja listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Zadanie prospektów 31

ZASTĘPCY i substastępcy losowi! Poszukujemy zdolnych zastępców i organizatorów, którzy dotychczas zajmowali się sprzedażą papierów państwowych na raty Początkujących pouczamy. Dajemy najlepsze warunki. Jedyną instytucją, która nie obiecuje tylko wypłaca pełną prowizję, zwrot kosztów podróży i stałą gaźę. Zgłoszenia: Warszawa skrytka pocztowa 840.

AGENCI! Dostę „Złoty gór”, jako prowizję obiecywały Wam rozmaite banki. Nietylko że prowizji nie wysyłają, jeszcze się z Was śmieją! Obowiązujemy się w ciągu dni czterech załatwić Wam sprawę tak, że wypłaca Wam zaległą prowizję. Żądamy małego wynagrodzenia po otrzymaniu gotówki. Zgłoszenia: Warszawa, skrytka pocztowa 840 6.4

INTELEKTUJNI p. p obznajomieni z akwizycją mogą się zgłosić 20 m, od 3—7 po poł. i codziennie 10—1 i 3—7 Aleja 1-go Maja 19 m. 8.

POTRZEBNY od zaraz pomocnik elektryka. Zachodnia 23, Zakład elektryczny, Ch. Klinger.

POTRZEBNY pracownik damsko - męski. Oferty pod „Fryzjer”

FACHOWIEC branży jedwabnej z sześcioletnią praktyką, dobrimi świadectwami — obeznany z klientelą łódzką oraz zamiejscową, poszukuje posady. Oferty do adm. Republiki sub. „Jedwabnik”

PIERWSZORZEDNA fryzjerka przyjmie posadę w odpowiedniej firmie. Proszę o zgłoszenia zaraz do adm. pod „Praca”

Nauka i wychowanie

LEKCYJ lacyni udziela rutynowany nauczyciel, student prawa. Referencje profesorów gimnazjalnych. Zgłoszenia osobiste, lub pisemne: Julian Tuwim, Piotrkowska 17, m. 35.

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

MADEMOISELLE Marie enseignante anglais, francais, allemand, Traugutta 2, 1 fr.

LEKCYJ gry fortepianowej udziela absolwentka berlińskiego konserwatorium, uczennica prof. Antona Krause. Wiadomość: Południowa 42 u p. Tuwima.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Gdańska 22, m. 1, od 4—6-ej.

MADEMOISELLE Marie enseignante anglais, francais, allemand, Traugutta 2 1 fr.

Rozmaite

WYTWÓRNIA REFOR

Piotrkowska 71 w podw. poleca pol. i zagran. fabryczn. własnego wyrobu mydła oraz skuteczną reperację sprzętów ameryk. za minim. opłatą.

„RADJO - Pogotowie”, tel. 183-40, morską 20. Naprawa, wizyty na miejscu. Przebudowa radioaparatu w stosowaniu do stacji łódzkiej, Elbinger, Ładowanie, wypożyczanie, reperacja akumulatorów. Wszelkie zlecenia radjowe codziennie od 9 do 21.

ZIOLA lecznicze przeciw chorobom płuc, krtań, żołądka, wątroby, niepełności, hemoroidom, upławom, strukcji, kamieniom żółciowym, migrenie, skrofulom, blednicy, neurasthenii, artretyzmowi, reumatyzmowi i t. p. Żądacie bezpłatnie broszury i cennika. Adres: Liszki — Apteka.

TAPICER dekorator przyjmuje wszelkie tapicerskie roboty po bardzo niskich cenach. Cegielniana 64, mieszkanie 12.

Matrymonjalne

MŁODA, przystojna inteligentna katoliczka, wysoka, blondynka, z dobrą znajomością, pragnie tą drogą poznać niezależnego pana na stanowisku w celach towarzyskich w wieku lat 35. Oferty sub. „Miła powierzonkość” do adm. Republiki.

Zagubione dokum.

BOLESŁAW Kłemecki, Tomaszowski, Kaliska 6/8 zgubił książeczkę wojskową Nr. 238, rocznik 1898, wyd. na przez P. K. U. Skierniewice.

ŚLUSAREK Zygmunt, zam. w Łodzi, ul. Główna 28 zgubił kartę mobilności cywilną wyd. w Jarosławiu.

ZGİNEŁO zaświadczenie rejestracyjne metryka urodzenia imienia Michała Kempńskiego, Łódź, Nowo-Cegielniana 12.

ZAGUBIONO kwit kaucyjny wydany przez Ł. T. E., Sp. Akc. na 800 zł. przem. dol. na imię Chaim Szeibę, no. 29.

ZAGINAŁ weksel in blanco podpisany za firmę Abramsohn i Balken, Kłódów, przez A. H. Balkena, na zł. 900. Weksel ten niniejszem unieważniamy. Bracia Skosowcy, Łódź, Cegielniana Nr. 57.

ZYGMUNT Dobrowolski, Juliusza zgubił legitymację wyd. przez P. P. P. za Nr. 46657.

SZCZEPICKI Antoni, Rzgowska zgubił legitymację wyd. przez P. P. P.

ARON Szoel Aizenberg, Narutowicza 34, zgubił kwit kaucyjny z Elektrycznej na 4 dolarówki.

ANTONI Balcerowski, Nowe Cegielnie, ul. Dabrowskiego 12, zgubił legitymację zapomogowa Nr. 15838.

FRANCISZKA Pacanowska, zam. w Łodzi, ul. Nowaka 30, zgubiła dowód osobisty.

SROWIECKA Katarzyna, zgubiła świadectwo pracy, wyd. przez Władysławską Manufakturę.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14.

Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki”

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” 4 „Republika” wraz z odnośnieniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-cj zł. 2.— za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślubn. do tekście 10 zł. za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.